

Zawszad



wszystkim

W CIAGU ośmiu dni trwania poznańskiej imprezy handlowej...

ZNANY polski uczeń - prof. Henryk Antoni Jasiński...

WYSOKOSC jugosłowiańskich długów państwowych...

PREZYDENT Zambii, Kaunda, oświadczył w niedzielę...

GUSTAV HEINEMANN, były brat 5 marca br. na prezydenta NRF...

W PONIEDZIAŁEK w siedzibie CRZZ odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komisji Ekonomicznej...

W PONIEDZIAŁEK przybył do Ankarę z wizytą oficjalną przewodniczący Rady Państwa Rumunii Nicolae Ceausescu.

POLSKO-RADZIECKA wystawę odczynników chemicznych otwarto w poniedziałek w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

AGENCJA Reutersa donosi, że po gwałtownych zamieszkach, nastąpiła we wschodnim Pakistanie fala aresztowań...

W ORANIE przed Trybunałem Rewolucyjnym rozpoczął się 24 bm. proces 60 osób...

NIEZNANI sprawcy skradli w czwartek z kaplicy kościoła św. Szymona w Bżymie relikwie...

RELIKWIA przechowywana była w szklanej urnie i znajdowała się wśród innych wystawionych na widok publiczny relikwii.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się w angielskiej Izbie Gmin debata poświęcona problemom polityki zagranicznej...

PREMIER Kanady Trudeau przybył w poniedziałek z dwudniową wizytą do USA. Jest to pierwszy szef obcego państwa przybywający na oficjalne rozmowy z Nixonem od chwili, kiedy ten ostatni objął urząd prezydenta.

FEDERALNE zgromadzenie delegatów odwetowego „ziomkostwa Śląska” wysunęło raz jeszcze roszczenia terytorialne pod adresem Polski.

W REJONIE Kanalu Sueskiego doszło w poniedziałek rano do wymłany ognia między artylerią izraelską...

PREZYDENT USA Nixon zakończył w niedzielę w San Clemente (Kalifornia) jednodniową konferencję w sprawie Wietnamu i powrócił wieczorem do Waszyngtonu.

PRZESTĘPCZOŚĆ we Francji osiągnęła najwyższy poziom od 1930 roku. Szczególnie wzrosła liczba przestępstw popełnianych przez nieletnich...

Jak podała londyńska popołudniówka „Evening Standard” - w jednym z sądów brytyjskich odbyła się ostatnio sprawa o zniesławienie, wniesiona przez byłego pułkownika oddziału do specjalnych operacji brytyjskiego wywiadu, Bickhama Sweet - Escotta...

B. Sweet - Escott był w czasie wojny pułkownikiem w oddziale brytyjskiego wywiadu zajmującego się operacjami na terenach okupowanych przez hitlerowców...

Łódź, wtorek 25 marca 1969 r.

Rok XXIV Nr 71 (6425)



DZIENNIK ŁÓDZKI

Delegacja radzieckich związkowców w Polsce



24 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych delegacja radzieckich związków...

Na zdjęciu: od lewej - A. Szelepin, I. Loga-Sowiński i A. Aristow.

W czasie 4-dniowej wizyty delegacja przeprowadzi rozmowy z kierownictwem CRZZ, spotka się z załogami zakładów pracy...

CAF - Uchylak - Telefoto

Nowe operacje wojskowe w pobliżu Khe Sanh

Amerykański rzeźnik wojskowy zakomunikował w poniedziałek w Sajgonie, że amerykańscy marines rozpoczęli 15 marca operację w okolicach Khe Sanh...

Wysokie odznaczenia dla obrońców wyspy Damanskij

Agencja TASS donosi, że Komitet Centralny Komsomolu przyznał wysokie odznaczenia młodym żołnierzom radzieckim za wytrwałość i bohaterstwo w obronie wyspy Damanskij na rzece Ussuri.

Łódzki Pociąg Przyjaźni wyjechał do ZSRR



Wczoraj o godzinie 17.46 z Dworca Łódź - Fabryczna odjechał do ZSRR pierwszy Łódzki Pociąg Przyjaźni...

Osadnictwo w dolinach rzek Ussuri i Iman

Setki rodzin, które pragnęły osiedlić się w południowych okęgach radzieckiego Dalekiego Wschodu...

Walter Ulbricht w Moskwie

Do Moskwy przybył w poniedziałek pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności...

20 lat miesięcznika „Życie Partii”

W marcu 1949 r. ukazał się pierwszy numer pisma KC PZPR „Życie Partii”...

Kary więzienia dla Albańczyków w Jugosławii

Sąd Okręgowy w stolicy Macedonii - Skopje skazał na karę od 3 do 8 lat więzienia siedem osób narodowości albańskiej...

Na zaproszenie „DL” i ŁOS

„Holiday on Ice” już wkrótce w Łodzi

- Wspaniałe dekoracje i bajkowe kostiumy. Pokaz niezwykłych ewolucji tanecznych. Mistrzowie łyżwiarstwa z całego świata. Ruch, efektowna gra światła i barw.



oto co zobaczą widzowie podczas występów międzynarodowej rewi w lodzie „HOLIDAY ON ICE”...

Sztuka Hochhutha schodzi ze scen brytyjskich

Wydawca „Żołnierzy” przeprosza zniesławionego (Korespondencja własna z Londynu)

Mimo że w tekście sztuki Hochhutha nie wymienia się nigdy nazwiska pułkownika Escotta - sam fakt scharakteryzowania jego funkcji...

Deutscht Ltd złożyła w sądzie przeprosiny pod adresem pułkownika Sweet - Escotta...

sprawę z łatwością, przyjmując polubowne przeprosiny wydawcy sztuki oraz zadawalając się faktem wycofania jej ze sprzedaży na rynku brytyjskim.

Jak wiadomo - sprawę przeciwko insynuacjom zawartym w tekście „Żołnierzy” wniosł do sądów brytyjskich nie tylko pułkownik Sweet-Escott...

Spektakl „Żołnierzy” - prezentowany jest obecnie w Londynie ostatnie dni.

Efektem burzy, którą wywołała prezentacja sztuki w Londynie - jest niewątpliwie dyskredytacja moralna osoby autora sztuki...

Wzwanie sprawy sądowej przez pułkownika Sweet-Escotta - rzuca ciekawe światło na problematykę spraw o zniesławienie...

Cze uwagi pod adresem pułkownika nika. Wygranie sprawy sądowej przez pułkownika Sweet-Escotta - rzuca ciekawe światło na problematykę spraw o zniesławienie...

łyżwach, uczestniczka mistrzostw Europy i świata oraz zimowej olimpiady. (o)

Kryzys rządowy w Jordanii

Według doniesień Reutera z Ammanu premier Jordanii, Talhuni podał się do dymisji w nocy z niedzieli na poniedziałek. W poniedziałek król Husajn powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych w rządzie Talhuniemu — Moneimowi Al-Rifai. Rifai przyjął misję i przystąpił do konsultacji.

Francuska Rada Ministrów zaakceptowała projekt ustawy o referendum

W poniedziałek w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Rada zatwierdziła ostateczny projekt ustawy w sprawie zmiany uprawnień Senatu i reformy administracji terenowej. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie w czasie referendum w dniu 27 kwietnia. Francuscy wyborcy będą mogli odpowiedzieć jedynie „tak” lub „nie” na wiele skomplikowanych i ważnych problemów, gdyż rząd francuski zdecydował, że w referendum postawione zostanie tylko jedno pytanie. W czasie dwu i półgodzinnej dyskusji gabinet szczegółowo

Kronika wypadków

● Na ul. Narutowicza przy Tramwajowej autobus MPK po tracił o godz. 6.15 nieostrożnie wchodzącą na jezdnię 17-letnią Halinę S. (Rydlia S.). Poszkodowaną przewieziono do Szpitala im. Sonenberga.
● O godz. 10.05 na ul. Traktorowej przy Rojnej, ciężarówka „Star” potrąciła Janę S. (Rojna 10).
● Pod samochodem osobowym wpadła na ul. Armii Czerwonej nr 51 Zenon U. (Zeromskiego 11). Poszkodowanego, z ogólnymi obrażeniami, przewieziono do Szpitala im. Piłgowa.



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Możliwe niewielkie opady deszczu, a w nocy przeważnie śniegu. Temperatura minimalna minus 2 st., maksymalna plus 5 st. Wiatry słabe, wschodnie. W nocy możliwa gołębina.
Jutro możliwe niewielkie opady, temperatura bez zmian. Dzisiaj zachód słońca o godz. 18.03, jutro wschód o 5.33. (Dzisiaj imieniny obchodzą Ireneusz, Maria i Wieńczysław).

Spotkanie kierownictwa KŁ PZPR z budowlanymi

Usprawnić procesy inwestowania

W ten sposób można by najkrócej i najtrafniej określić treść wypowiedzi uczestników wczorajszej narady w „Unibudzie”, w czasie której spotkali się sekretarze KŁ PZPR — J. Spychalski i M. Kuliński i wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi J. Lorens z przedstawieli przedsiębiorstw budowlanych, biur projektowych i instytucji inwestycyjnych. Tematem spotkania było omówienie szeregu zagadnień związanych z procesem inwestycyjnym. A sprawy inwestycyjne — jak stwierdził sekretarz M. Kuliński — to sprawy najpilniejsze. Wprawdzie omawiano je już na VI Plenum, uchwały nie zostały jednak całkowicie wprowadzone w życie. Ponownie do tych spraw ustosunkuje się najbliższe Plenum KC PZPR. Analiza łódzkich inwestycji wskazała na kilka błędów na każdym właściwie etapie procesu inwestycyjnego. Dyr. Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa M. Podsiadło podkreślił, że dotychczasowe osiągnięcia łódzkich budowlanych, nawiązując do spodziewanych w latach 1971—75 trudnościach wynikających z braku mocy przerobowych. Braki te szacuje się na ponad 4 miliardy zł. Trudności można będzie rozwiązać poprzez „import” mocy z terenu całego kraju i poprzez zorganizowanie nowych przedsiębiorstw budowlanych w Łodzi. Głosy w dyskusji dotyczyły spraw przeróżnych, związanych z inwestycjami, a więc dokumentacji, kadry, materiałów budowlanych, maszyn, organizacji pracy itp. Wniosek był jeden — usprawnić proces inwestycyjny. Na zakończenie I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski podkreślił konieczność usprawnienia procesu inwestycyjnego poprzez lepszą organizację pracy, a tym samym zapewnienia sobie rezerw produkcyjnych, zorganizowania lepszych dostaw materiałowych, skrócenie cyklu projektowego, powołanie przedsiębiorstw specjalistycznych w zakresie budowlanym. (AP)

NRF buduje nowe reaktory atomowe

NRF przeznacza kwotę 2,2 miliarda marek na budowę 5 siłowni jądrowych. Uruchomienie one zostaną do 1970 roku. Na ten plan atomizacji zachodniemieckiej energetyki składać się będą:
● reaktor na wodę lekką w Luffen (Neckar) o mocy 750 MW,
● reaktor na wodę lekką koło Hamburga o mocy 650 MW,
● reaktor na wodę lekką w Bilblis (Nadrenia) o mocy 1100 MW,
● reaktor na wysoką temperaturę w Westfalii o mocy 300 MW,
● elektrownia atomowa w Weisweiler o łącznej mocy 300 MW.
Do roku 1975 uruchomionych zostanie dalszych 14 urzędów atomowych w różnych rejonach NRF, o łącznej mocy 8,400 MW. Inwestycje te kosztować będą 4 miliardy marek.
Jak widać, NRF docenia znaczenie atomowego potencjału energetycznego. A stąd już tylko krok do innego potencjału, na który od dawna wielką ochotę przejawia Bundeswehra.

Po zniesieniu stanu wyjątkowego

„Humanite” o sytuacji w Hiszpanii

Decyzja władz frankistowskich w sprawie zniesienia stanu nadzwyczajnego, ogłoszonego w Hiszpanii 24 stycznia, jest zwycięstwem narodu hiszpańskiego, wynikiem jego zarwał postawy i jednolitych wysiłków przeciwko dyktaturze — pisze w poniedziałek „Humanite”.
Dziennik wskazuje, że sytuacja w kraju jest tak samo na pięta, jak przed ogłoszeniem stanu wyjątkowego. Rząd twierdzi, że położony kres niepokojom społecznym, ale w rzeczywistości poszedł na ustępstwa. Widząc wykorzystanie stanu nadzwyczajnego do aresztowania wielu demokratów. Jednakże posunięcia te, podkreśla „Humanite”, nie zastraszyły aktywistów walki podziemnej.

4-godzinna wymiana ognia nad Kanalem Sueskim

Dowództwo sił zbrojnych ZRA zakomunikowało w poniedziałek, że o godz. 6.30 rano izraelski czołg oddał trzy strzały na pozycje wojsk arabskich, na południe od Jeziora Gorkiego. Komunikat podkreśla, że nie nastąpiły w wyniku tego żadne straty.

O godz. 8.40 artyleria i czołgi izraelskie otworzyły ogień na Suez i port Tufik. Żołnierze egipskie bezzwłocznie odpowiedzieli ogniem, aby uciśnić dział izraelskie.

Wymiana ognia trwała 4 godziny.

Izraelskie próby wejścia do EWG

Przebywając od początku tygodnia w NRF delegacja parlamentu izraelskiego przeprowadziła ostatnio rozmowy z kanclerzem Kiesingerem i ministrem spraw zagranicznych Brandtem. Parlamentarzyści izraelscy podejmowani serdecznie przez przywódców bońskich omówili sprawy polityki zagranicznej Izraela i także przedyskutowali możliwości zacieśnienia współpracy gospodarczej ze wspólnym rynkiem. Protekcja NRF udzielana Izraelowi w jego próbach mocniejszego usadownienia się w EWG nie będzie prawdopodobnie zbyt cieżką w innych krajach wspólnego rynku, a przede wszystkim we Francji.

Główny Urząd Cel zawiadamia

W związku z częstymi przypadkami wysyłania za granicę ostepowanych znaczków pocztowych w arkuszach lub blokach oraz wynikającymi stąd nieporozumieniami pomiędzy nadawcami a Urzędem Celnym, Główny Urząd Cel wyjaśnia, co następuje:
Zgodnie z poz. 50 taryfy celnej wywozowej: Dz. U. nr 18, poz. 120 z 1965 r., dozwolone są do wywozu za granicę jedynie znaczki pocztowe stemplowane, wydane w Polsce po roku 1950, w ilości do 30 sztuk w jednej przesyłce, w pojedynczych egzemplarzach — luzem lub na wycinakach z kopert.
Natomiast przesyłki zawierające znaczki pocztowe w arkuszach lub blokach, choćby były stemplowane, nie mogą być dopuszczone do wywozu za granicę.

W Domu Technika obradują włókiennicy

Dzisiaj w Domu Technika odbywa się konferencja naukowo-techniczna poświęcona jakości i nowoczesności produkcji w przemyśle włókiennym i dzwiarskim, zorganizowana przez Stowarzyszenie Włókienników Polskich. Temat obrad w pełni odpowiada zapotrzebowaniu społecznemu. Obecnie bowiem — co wykazały m. in. zakończone onegdaj Targi Krajowe w Poznaniu, właśnie jakość tkanin i działania pozostaje problemem najpilniejszym do rozwiązania.
Brak odzieży z tkanin o wykończeniu „permanent-press”, o aperturze niegniotliwej, brak wykończenia (w tkaninach torlenowych) „antybrudzącego”, brak dostatecznej ilości tkanin atrakcyjnych kolorystycznie — a odpowiednią barwę i jej trwałość uważa się za niezbędną cechę nowoczesnej tkaniny, przewaga — w dzwiarskim wyrobów konfekcyjowanych metoda tradycyjna, tj. za pomocą maszyn szwalniczych typu overlock — oto niepełna jeszcze lista zarzutów, będąca zarazem listą postulatów zgłaszanych przez klienta. Klient szuka wyrobów estetycznych, ale niekropotliwych. Wszyscy mamy tak mało czasu, że nie snosimy marnować go na prasowanie czy konserwację ubiorów. Pierwsze wyroby zachowujące kształt i gładkość po praniu (permanent-press) pojawiły się w USA, zaledwie 5 lat temu. A dziś — brak tak wykończonych spodni, ubrań, bluzek, koszul czy bielizny pościelowej uważa się u nas niemal za brak... karygodny. Świadczy to najlepiej o tym, iż przemysł lekki żyje w atmosferze bardzo ostrego dopingu społecznego, przy bardzo dotychczas ograniczonych możliwościach szybkiego sprostania wybujałym, ponad stan techniczno-technologicznych potrzebom klienta. Obecnie jednak kiedy istnieją — w obliczu nadchodzącej nowej 5-letki, realne szanse szybszego niż to miało miejsce unowocześnienia tegoż przemysłu, poruszanie powyższych problemów ma nareszcie sens praktyczny. A każdy z 13 prezentowanych na dzisiejszej konferencji referatów dotyczy właśnie bądź nowoczesnych technik wytwarzania, bądź sposobów ich zastosowania. Zważywszy, że za lat 7-85 proc. wszystkich tkanin włókiennych będzie w pełni uszlachetniane — i to na szeroka skalę, zaś w przemyśle dzwiarskim włókna chemiczne będą stanowić 62,5 proc. wszystkich surowców — jest o czym mówić. W dzisiejszej dyskusji brak jednak — jak się wydaje — jeszcze dwóch partnerów: producentów poważnej części surowców dla przemysłu lekkiego — tj. chemików i odbiorców tkanin — tj. odzieżowców. Na przyszłość warto by krąg dyskutujących o roboczych wnioskach, ale doniosłych społecznie problemach, poszerzyć.

Socjaldemokraci z południowej Hesji i Szlezwik-Holsztynu za normalizacją stosunków ze Wschodem i NRD

Zjazdy SPD-owskie w południowej Hesji i Schleswig-Holsteinie zakończone w niedzielę wykazały, że te dwa silne okręgi w dalszym ciągu przeciwdziałają się tzw. bońskiemu kursowi góry espedowskiej. Trzystu delegatów z Południowej Hesji, obradujących w piątek, sobotę i niedzielę we Frankfurcie nad Menem, domagało się umieszczenia wśród tej platformy wyborczej SPD, jasno sformułowanego programu poprawy stosunków z krajami socjalistycznymi. Wśród wysuniętych we Frankfurcie postulatów dwa zasadnicze to: uznanie, jako ostatecznej, granicy Niemiec na linii Odry i NRD. Postulaty te zostały zawarte w dokumencie zawierającym generalne założenia platformy wyborczej 1969 roku. Po dobru przebieg i analogiczne postulaty wysunęli socjaldemokraci w okręgu Schleswig-Holstein obradujący na zjeź-

dzie w miejscowości Toenning. Delegaci SPD obradujący we Frankfurcie i Toenningu poparli też propozycję budapeszteńskiej zwolniana europejskiej konferencji bezpieczeństwa, podkreślając, że właśnie od uznania odrębności NRD zależy w dużej mierze powodzenie tego europejskiego spotkania.

Bilans minionego weekendu

W ciągu ostatniej soboty i niedzielę na drogach całego kraju wydarzyły się 34 poważniejsze wypadki drogowo, w których 10 osób zginęło, a 32 odniosły ciężkie obrażenia. W ciągu ostatnich 48 godzin zanotowano 175 pożarów, w tym 16 w obiektach przemysłowych.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Piłkarskie obrachunki

Jeszcze raz Górnik Zabrze udowodnił, że jest najlepszym polskim zespołem piłkarskim i udowodnił to w sposób przekonujący. Niedzielnym meczem górników z Legią dostarczył milionom widzów w całym kraju spo-

ro emocji. Otwarta gra obu zespołów, dysponujących zresztą w zapleczy silnymi formacjami defensywnymi, szybkie akcje, dużo sytuacji podbramkowych — wszystko to dało kibicom wiele satysfakcji. Wygrał 2:1 Górnik — drugą bardziej skuteczną, umiejscawiając w każdym momencie przynajmniej jedno strzał, oddał zaskakujący strzał. Schematycznie grająca Legia mimo wielu minut przewagi nie mogła sformować defensyw, gości. Czyżby więc sprawa tytułu mistrza Polski rozstrzygnęła się na 10 kolejkę przed zakończeniem rozgrywek?
Tymczasem łódzianie nadal mrużą drzewo o losy swoich zespołów w II lidze. Remis Startu ze słabutką Arkonią 1:1 i porażka LKS w Raciborzu z Unią 1:2 to przysłówki „kubel zimnej wody” na rozgorączkowane nerwy. Oba łódzkie zespoły znajdują się nadal w strefie zagrożenia spadkiem i tylko od ambicji zawodników zależy jaki będzie ten finał.

Ruszyła liga międzywojewódzka. Do zwycięstw Włókniarza, Łódź zdążyliśmy się przyczynić i nadal liczymy na ten zespół. Zwycięstwo nad AZS Warszawa 1:0 umożliwiło Włókniarzowi na pozycji lidera tabeli. Nadal najważniejszym rywalem łódzian jest warszawska Polonia, która węgwała u siebie w Gwardia Olsztyn 4:0. Włókniarz Pab. i Czarni zremisowali swoje spotkania, a młody zespół Orla minimalnie przegrał 0:1 z trzecim w tabeli Włókniarzem Białostok. (ms)

Jutro siatkarki GSKA grają w Łodzi

Jedną z najlepszych drużyn siatkarek w Europie — zespół GSKA Moskwa wystąpi jutro w Łodzi.
O godz. 18 w sali przy ul. Teresy 56 w rewanżowym meczu o Puchar Euro GSKA Moskwa zmierzy się z łódzkim Startem. (ms)

Sto samochodów Automobilklubu towarzyszyć będzie kolarzom w Wyścigu Pokoju

W Łodzi zarejestrowanych jest ponad 53 tys. pojazdów mechanicznych, w tym około 14 tys. samochodów osobowych i 25 tys. motocykli — zaś w samym Automobilklubie zrzeszonych jest tylko 3,600 sportowców tego popularnego sportu motorowego.

Nasuwają się pytania dlaczego tylko tyłu członków skłupa Łódzki Automobilklub? Na ostatnim walnym zebraniu słyszeliśmy, że klub zbyt mało świadczy na rzecz swoich członków i stanowiąco za mało organizuje imprez o charakterze sportowym.
Na zebraniu zgłoszono wiele wniosków i dezcyderatów, których realizacja przyczyni się nie wątpliwie do uaktywnienia tej organizacji sportowej.
Dr A. Kołodziejczak zgłosił wniosek, aby Automobilklub włączył się do organizacji tegorocznej trasy Wyścigu Pokoju, którego trasa przechodzi przez Łódź.

Na etapie Łódź — Piotrków, wówczas gdy kolarze startować będą indywidualnie na czas, każdemu kolarzowi, zresztą zgodnie z regulaminem, towarzyszyć

Sadek i Nahorski na czele listy najlepszych strzelców

Zaostrza się walka o pierwsze miejsce w klasyfikacji „Dziennika Łódzkiego” o miano najlepszego strzelca łódzkich drużyn II ligi. Głównym trofeum jest puchar ufundowany przez Łódzki Oddział Totalizatora Sportowego.
Po dwóch kolejkach na czele listy znajdują się dwaj piłkarze, którzy zdobyli po 7 bramek — Sadek (LKS) i Nahorski (Start). Do pary liderów zbliża się Świerniak (Start) z 5 bramkami. Cztery strzelone bramki ma na swoim koncie Gapiński (LKS), po 2 — Studniarz (LKS) i Sobolewski (Start), a po jednej Gruszka, Karasiński, Milczarek, Stemplowski, Szewiako (wszyscy Start) oraz Hajduk, Korzenywocki, Suski, Szefer (LKS). (m)

Witamy hokeistów ŁKS w I lidze

Po rocznym pobycie w II lidze hokeiści ŁKS powrócili do ekstraklasy. Fakt ten odnotowujemy z dużą radością, gdyż jak z powyższego wynika, można, i to dosyć szybko odzyskać utracone miejsce wśród najlepszych drużyn w kraju, co z pewnością powinno być przykładem dla piłkarzy tego klubu.
Hokeiści ŁKS mają zapewnić awans do I ligi mimo, że do końca rozgrywek grupy finałowej pozostało im jeszcze jedno lub dwa spotkania. Jutro o godz. 19.30 w Pałacu Sportowym ŁKS rozegra mecz z KTH, a czy spotkanie ŁKS — Unia odbędzie się 29 bnt., jeszcze nie wiadomo, gdyż obie strony odwołały się od decyzji WGiD.
Łódzianie zaszewili na powrót do ekstraklasy, byli bezspornie najlepszą drużyną rozgrywek finałowych, a co za tym idzie, i II ligi, nie przegrali w finałach ani jednego meczu.
Należy podkreślić, że z łódz-

Echa niedzieli

W Grotnikach pod Łodzią zorganizowane zostały biegi przełajowe o puchar redakcji „Expressu Ilustrowanego”. W poszczególnych biegach zwycięzcami zostali: Rebacz (LKS), Zaga wa (LKS), Chmielecki, Bystrzycka, Kobza.
* Trzynastoletnia Ewa Kobiel ska z Poznania wygrała w Mediolanie wyścig na 100 m stylem grzbietowym 1.10,7.
* Koszykarze Legii zostali ostatecznie mistrzami Polski. Drugie miejsce zajął AZS-AWF (Warszawa).
* Tenisista stowoi Włókniarza (L) zajmują w tabeli ligowej drugie miejsce za Spójnią (Warszawa).
* M. Wolf skoczył w Planicy 1,65 m.
* Prezesem SKS Spoleń został ponownie mgr St. Wenerski, wiceprezesami zaś J. Ryczał, B. Malicki, T. Gruszka i S. Błaszczki.
* W trójmeczach pływackim zwyciężyli reprezentanci Katowickiej przez Łódź i Opolem.
* Bokserzy RKS — wzmocnieni kilkoma zawodnikami z innych klubów pokonali juniorów Opola 13:9.
* Siatkarze Anilany zajmują obecnie 8 miejsce w tabeli. Pro wadzi Legia przed AZS (Warszawa) i Hutnikiem.

Bokerskie mistrzostwa Polski

W poniedziałek, na rozgrywanym w Mielcu bokerskich mistrzostwach Polski Stańczykowski (Łódź) wygrał 4:1 z Mazurkiem (Kraków). Jak dotychczas najlepiej boksuje pięściarz z Warszawy, z których jeszcze ani jeden nie przegrał.

Polscy kajakarze przepłynęli Cieśninę Magellana

Do kraju nadeszła wiadomość o uczestnikach naszej wyprawy, którzy na kajakach polskiej produkcji typu „Neptun” podjęli się niezwykle trudnego zadania — przepłynięcia Cieśniny Magellana. Z ostatnich doniesień wynika, że dwaj członkowie wyprawy — Bronisław Siadek i Janusz Bąkowski przepłynęli cieśninę, kończąc wyprawę w Punta Arenas, natomiast trzeci członek ekipy — Tadeusz Andrzejewicz znajdował się jeszcze na wodach cieśniny i do Punta Arenas miał dopłynąć w poniedziałek.
B. Siadek i J. Bąkowski przebywają już w Valparaiso, gdzie oczekują na swego koleżkę.

Szczyptownicy Anilany w reprezentacji CRZZ

24 bm. w Gdańsku rozpoczął turniej piłki ręcznej, w którym udział weźmie reprezentacja poszczególnych pionów. W związku z tym do reprezentacji CRZZ powołano 4 zawodników łódzkiej Anilany: Wrembia, Jaroszczyka, Szymczaka i Krygiera.

»PROCES«

przeciwko PJ-31

DAWNO SIĘ, PRAWDE MÓWIĄC, NA TO ZANOSIŁO. NARZEKANIA I SKARGI NA ZŁĄ JAKOŚĆ, WADY KONSTRUKCYJNE ORAZ „NIEDOROBKI” MASZYN PRODUKOWANYCH PRZEZ ŁÓDZKĄ WIFAMĘ I DOSTARCZANYCH KRAJOWYM ODBIORCOM. SŁYCHAĆ BYŁO OD DAWNA. PRETENSJE O TO, ŻE FABRYKA NA NIE NIE REAGUJE — TAKŻE. I WRESZCIE ODBYŁ SIĘ TEN „PROCES”, NIE TYLKO PRZECIWO MASZYNOM: PRZEDZARCE PJ-31 I KROSNOM 100 W, ILE PRZECIWKO ICH NIESOLIDNYM „RODZICOM”, TYM KTÓRZY SKADINAD ZNANI SA PRZECIĘŻ JAKO SOLIDNI DOSTAWCY DOBRYCH, NOWOCZESNYCH MASZYN DLA ODBIORCÓW ZAGRANICZNYCH. CZYŻBY NIE STARCZAŁO IM „ODDECHU”, BY RÓWNIEM DOBRZE REALIZOWAĆ KRAJOWE ZAMÓWIENIA?

Przygotowano referaty i koreferaty. Każda ze stron mogła swobodnie wypowiedzieć swoje racje. Niestety, raczej te w obrębie większości są po stronie użytkowników. Wiadomo przecież, że przedziałem w przemyśle bawelnianym są przestarzałe. Produkcją drogo i nie najlepiej. Po trzeba jest więc i trwa modernizacja. Koło Zakładowe Stowarzyszenia Włókienników Polskich przy ZPB im. Marchlewskiego w przygotowanym na „proces” materiale stwierdza m. in.: „Wy dawałoby się, że przedzarcie PJ-31 produkowana dla odbiorców krajowych i zagranicznych spełni pokładane na dziele (to znaczy pozwolił taniej uzyskać większe wydajności i dobrą pracę — przyp. J. P.)... (ponieważ) — jest maszyną małowadliwą, posiada bardzo dobry aparat rozciągający Duo-Roth, gwarantujący dobrą jakość produkowanej przędzy”.

Wiedziony tymi nadziejami „Marchlewski” zakupił (po ponad 400 tys. zł za sztukę) 56 takich przedzarek, które ruszyły we wrześniu 1967 roku. Lecz „już montaż pierwszych maszyn wykazał, że mimo nowoczesnej sylwetki PJ-31 cały szereg zespołów napędowych jest zawodnych i dyskwalifikuje maszynę”. Zbadano i wyliczone co najmniej 8 „słabych punktów” i „Marchlewski” zażądał u producenta usunięcia usterek, na co ten ostatni mimo kilkakrotnych interwencji nie zareagował. Ponadto nie dostarczył w pełni owych „sakramentalnych” 5 proc. części zamiennych dołączanych do każdej zakupionej maszyny.

W rezultacie plan nałożony na fabrykę przez Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego wykonywany jest w stopniu o ok. 15 proc. mniejszym od założonego, a ilość odpadków wzrosła o ok. połowę. Przędza rwie się już przy obrotach 9,4 tys. na minutę, podczas gdy producent maszyny deklarował dobre wyniki przy 11 tys. obr./min. To nie bagatela — trzeba będzie na tych maszynach (o których mówi się, że nie pozwalają uzyskać wydajności i jakości osiągalnych przy użyciu starych przedzarek), produkować przez następne 30 lat!

Co mieli na to do powiedzenia przedstawiciele WifaMy? W gruncie rzeczy niewiele. „Pileczka została odbita” — maszyny nie są utrzymywane w czystości (tak „w ogóle”, a nie konkretnie w ZPB im. Marchlewskiego), w halach panują nieodpowiednie warunki klimatyzacyjne, cewki przedzarcicze krajowej produkcji są złej jakości i wreszcie prawdziwy „kwiatek”. W „koreferacie” WifaMy czytamy bowiem m. in.: „...awaryjność przedzarek PJ-31 można w poważnym stopniu (podkreślenie — J. P.) zmniejszyć przez wprowadzenie do maszyn niektórych udoskonalień z typu PJ-31B (które WifaMa produkuje od roku i które są wersją udoskonaloną poprzedniego typu). Kto to ma zrobić? — nie wskaza-

no. Należy się jednak domyślać, że użytkownik „skopanych” maszyn. A niby dlaczego?!

W dyskusji „świadkowie oskarżenia” powiedzieli wprost: ponieważ przedzarcie PJ-31 nie jest niezawodne w użyciu na skutek wad konstrukcyjnych, lecz przede wszystkim niedbałego wykonania elementów i podzespołów, nie może być uznawana za nowo cześnie, wbrew opiniiom jej producenta.

Nie lepiej i zupełnie bez „szacunku” potraktowano krosno automatyczne typ 100W produkowane przez WifaMę na zakupionej przed ponad 10 laty licencji szwajcarskiej firmy „Saurer”. Krajowy przez myśl bawelniany tylko w 25 proc. posiada krosna zaautomatyzowane. Reszta służy już ok. 50 lat. Generalny zarzut pod adresem producenta krosien automatycznych dotyczy złej jakości elementów i zespołów, które nazbyt szybko się zużywają.

Fabryka dysponuje ubogim asortymentem typów tych krosien, bo nie podejmuje produkcji nowości licencyjnych. Co ważniejsze zaś nie korzysta zupełnie z wniosków racjonalizatorskich opracowanych, wdrożonych i z powodzeniem wypróbowanych przez użytkowników, w tym wypadku przez ZPB im. J. Marchlewskiego. Ze swej strony jednak WifaMa do nowych krosien wprowadza nowe elementy niedokładnie sprawdzone.

W referacie stwierdzono dosłownie: „Obecnie stosowana polityka pozwala sądzić, że zainteresowanie WifaMy — jako producenta —

swoją produkcją kończy się z momentem zbytu krosien poza bramy przedsiębiorstwa a opinia o eksploatacji maszyn jest jej całkowicie obojętna”. Tego rodzaju zarzuty pod adresem WifaMy słyszeliśmy, niestety, także i z innych źródeł.

„Obrona” tej ostatniej ograniczyła się w zasadzie do wymienienia, iż w fabryce produkuje się 3 typy krosien na „bazie” „Saurera”, że 4 dalsze są w badaniach, że produkuje się 12 zespołów, które można montować na krosnach i rozszerzać asortyment produkowanych tkanin, że przygotowuje się 5 dalszych takich zespołów i wreszcie, że fabryka ma trudności z uzyskaniem właściwej jakości materiałów.

Trzeba z przykrością stwierdzić, że w obydwu przypadkach „obrona” ze strony WifaMy wypadła słabo i nieprzekonywująco. Przemysł maszyn włókienniczych, który jak wiadomo cierpi m. in. na brak specjalistów: konstruktorów i technologów (także włókiennictwa) powinien specjalnie troskliwie śledzić, notować i wdrażać uwagi, pomysły, wnioski użytkowników. Wobec braku przyfabrycznych stacji długotrwałych prób u producentów maszyn, doświadczenia z przemysłowej eksploatacji winny być na wagę złota. Jak więc rozumieć obojętność WifaMy? Może po prostu jest ona tak zafascynowana eksportem, który pomyślnie rozwija, że może sobie pozwolić na obojętność wobec krajowych odbiorców. Może? Czy aby na pewno?!

Działają wprawdzie, w sumie w 10 fabrykach przemysłu bawełnianego i wełnianego, punkty badania elementów maszyn włókienniczych, lecz przecież im więcej wniosków i obserwacji tym dla wytwórcy maszyn lepiej. Tak by się przynajmniej „na logikę” wydawało. WifaMa zdaje się nas przekonywać, że tak nie jest. Może jednak znajduje się taki „silny”, który ją o tym przekonani? Z pożytkiem dla rozwoju krajowego przemysłu maszyn włókienniczych, który ma do odrobinie nia wiele zalet.

Taki zdaje się być „wyrok” w procesie przeciwko PJ-31 i 100W, a właściwie przeciwko ich „rodzicom”...
JÓZEF POTĘGA



Jubilat

W bieżącym roku „Dar Pomorza” kończy 60 lat i w dalszym ciągu jest jednym z piękniejszych żaglowców świata. Obecnie „biała fregata” przebywa w doku Gdańskiej Stoczni Remontowej, gdzie wymienia się płyty poszycia kadłuba. W końcu kwietnia „Dar Pomorza” wyruszy z uczniami szkół morskich z Gdyni i Szczecina w daleki rejs na Morze Śródziemne i Czarne. Punktem docelowym będzie port bulgarski — Burgas.

Na zdjęciu: „Dar Pomorza” w doku stoczni remontowej.

CHARAKTERYSTYCZNA DLA WSPÓŁCZESNYCH PROCESÓW, ZACHODZĄCYCH WENĄTRZ KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO JEST RÓŻNORODNOŚĆ OCEN, Z JAKIMI TE ZJAWISKA SIĘ SPOTYKAJĄ. OCENY ZALEŻĄ BOWIEM OD BARDZO WIELU CZYNNIKÓW. CZASEM TAKIM BĘDZIE STANOWISKO ZAJMOWANE W HIERARCHII KOŚCIELNEJ, CZĘSTO PRZYNALEŻNOŚĆ DO OKREŚLONYCH ORIENTACJI POLITYCZNYCH NAJCZĘŚCIEJ JEDNAK POSTAWA INTELEKTUALNA CZŁOWIEKA ZABIERAJĄCEGO GŁOS. BYWA TEŻ, ŻE O OCENIE DECYDUJE ŚRODOWISKO, DO KTÓREGO JEST ADRESOWANA.

W ostatnim czasie również w polskiej prasie katolickiej można znaleźć różnorodne wypowiedzi, dotyczące aktualnej sytuacji Kościoła. Jedni powiadają, że znajduje się on w stanie głębokiego kryzysu, inni przyznają, że owszem — istnieje kryzys, ale kryzys wzrostu; jeszcze inni mówią o sytuacji przełomowej. Zdarzają się również głosy, które odrzucają wspomniane ewentualności i gromkim tonem twierdzą, że wszystkiemu winni są przeciwnicy Kościoła, niezyczliwi prasa lub pyszałkowi teologowie.

Teologiczne zamieszanie

Ostry spór toczy się również wokół teologii. Trudną próbę pogodzenia różnorodnych postaw, niejako uspokojenia katolickiej opinii publicznej, podjął ks. Aleksy Klawek w „Tygodniku Powszechnym” (nr 11). W artykule pod wielo mówiącym tytułem „Nie rzucajmy anatemy przedwcześnie” starał się sprawiedliwie rozdzielać pochwały i przygnany po obu przeciwnych stronach w teologicznych środowiskach — tzn. progresistów i konserwatystów. Ks. Klawek przyznał, że istnieje kryzys wiary, że współczesnym ludziom związanym z Kościołem nie wystarczają tradycyjne ujęcia dogmatyczne. Dotknęci kryzysem wiary ludzie domagają się od teologów wyjaśnień „trudności, które im mącą spókoj duszy”. Ale właśnie to sprawiło, że — jego zdaniem — nie ma kryzysu teologii, że właśnie kryzys wiary podzielił na teologów zapładniając. Szukają oni nowych rozwiązań i ujęć, nowej interpretacji wielu zasad wiary, aby „doprowadzić do integracji światopoglądu chrześcijańskiego z otaczającym nas światem”.

Ks. Klawek nie bez słuszości zauważył też jeszcze inną rolę nowoczesnej teologii. Nowe hipotezy „wychodzące poza obręb dotychczasowej systematyki teologicznej rzymsko-katolickiej” wysuwane są „w intencji oddziaływania na ludzi inteligentnych, stojących poza Kościołem lub słabo z nim związanych”. To zaś można odczytać tylko jednoznacznie. Według ks. Klawka teologia awangardowa służy przyciągnięciu ludzi, którzy właściwie odrzucili cały zestaw tradycyjnych twierdzeń Kościoła, ma ich ku niemu zachęcić, udowodnić, że nie jest aż tak nienaukowa, ani aż tak zacofana.

Autor artykułu widzi też słabe strony teologów „myślących rewolucyjnie”. Głosząc swe poglądy „szerzą zamęt w głowach ludzi wierzących”. Cóż więc należy z nimi, czyli z awangardowymi teologami czynić? I tu ks. Klawek w sposób zdecydowany zajął stanowisko nowatorskie, posoborowe. Sprzeciwił się kategorycznie ich potępieniu. Owszem, krytykować można i należy, ale... z umiarem, w spokojnym dialogu.

Nie potępiamy — mówił ks. Klawek — bo potępienia drogo Kościół kosztowały i zaciążyły na jego historii, kompromitowały go. Ale jak wobec tego ocenić zabieg Kongregacji do Spraw Wiary, która „nadał czywa i przestrzegają”? Tu ks. Klawek z niezwykłą szczerością mówi o „najdrażliwszym punkcie”. Z atakami na nową teologię, z żądaniami interwencji władz kościelnych, występują jednostki „czy z ambicji, czy z zazdrości, czy ze względów apologetycznych — jeden człowiek kopie pod drugim dołki”.

Czy jednak tylko takie są kulisy współczesnych sporów, a ściślej mówiąc gwałtownych ataków na nową teologię? Przypomnijmy, że nierazko podejmują je osoby o wysokiej postawie w hierarchii kościelnej, że czynią to wyraźnie w obronie „starego” przed „nowym”. Nie kto inny np. jak jeden z naszych dostojników kościelnych nazwał niedawno teologów zachodnich pyszałkami i ignorantami.

WŁODZIMIERZ WANAT

DŁUGA DROGA KRÓTKIEGO METRAŻU

Kiedy oglądamy frapujący film, poświęcamy mu na ogół całą uwagę. W przeciwnym razie myśl nasze krąży wokół różnych spraw, a najmniej chyba zastanawiamy się nad skomplikowanym procesem produkcyjnym, którego ostateczny kształt widzimy na ekranie. W końcu idziemy na film i tylko jego treść nas obchodzi. Uchylmy jednak na chwilę kuchenne drzwi i spróbujmy prześledzić nie tyle proces powstawania filmu, lecz przemianę pierwowzoru na kopie seryjne.

O d ukończenia filmu przez realizatorów, do momentu ukazania się go w kinie upływa sporo czasu. Podobnie jak towar, zanim pojawi się na sklepowej półce, film podany zostaje rozmaitym zabiegom i oględzinom, a nierazko musi też swoje odebrać. W przypadku filmu fabularnego obywa się to zazwyczaj bez komplikacji. Widzowie domagają się nowych tytułów, pragną oglądać znane i wschodzące gwiazdy, przeżywać troski i radości bohaterów. Film krótkometrażowy traktuje się zwykle jak niepotrzebną przystawkę do głównego dania. Je się to, ponieważ postawili na stole. Czasem tylko można usłyszeć: niezły był ten „dodatek”.

Filmy oświatowe, bo te stanowią większość owych „dodatków”, poza tym, że są żywą ilustracją problemów, spraw, zdarzeń, mają nie tylko informować, lecz i dokształcać. Zatem trzeba by je fortunnie pokazywać (np. niezależnie od dawania ich do „fabuły”, wydzielić je do kin, do którego na cykliczne projekcje uczęszczałoby obowiązkowo młodzież szkolna, a także ruszyć reklamę). O tym, że w ogóle będzie „dodatek” widz dowiaduje się dopiero wtedy, kiedy widzi jego czołówkę.

Odrębną sprawą wymagającą pilniejszego rozwiązania jest ciągle jeszcze zbyt długa droga filmu krótkometrażowego z wytwórni do kina. Dla ilustracji obliczmy „średni czas”. Po udanej kolaudacji film ocenia komisja artystyczna i techniczna przy Nacelnym Zarządzie Kin. To trwa około 2 tygodni. Następnie kieruje się go do Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, która jest jedynym w kraju wykonawcą tzw. internegatywu (duplikaty) nie licząc Wytwórni Filmów Dokumentalnych o znacznie mniejszej produkcji. Internegatyw, to rzecz najważniejsza. Z niego bowiem powstają kopie seryjne. Na gotowy internegatyw czeka

się od 4 do 5 miesięcy. Z kolei przejmują sztafetę Łódzkie Zakłady Wytwórcze Kopii Filmowych i przystępują do realizacji kopii seryjnych. Czas — miesiąc do trzech. Teraz kopie poleżą sobie, w Centrali Wynajmu Filmów, która też ma swój plan i z małymi wyjątkami przestrzega kolejności w rozdzielaniu filmów do kin. Założysz, że przed upływem dwóch tygodni film nie wychodzi stąd, po podliczeniu możemy uznać, że oglądany film przelicznik w 9 miesięcy od kolaudacji. Należy zaznaczyć, że są to obliczenia jedynie orientacyjne i że zdarza się (szczególnie w przypadku pilnego zapotrzebowania), że czas ten bywa krótszy, ale częściej przedłuża się go.

Mówiliśmy tu — dla pełnej jasności — o filmie kolorowym. Obróbka taśmy czarno-białej trwa znacznie krócej: do trzech miesięcy. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że obecnie filmów barwnych produkujemy niemal 50 proc. i że na całym świecie istnieje tendencja — zwłaszcza w odniesieniu do krótkiego metrażu — eliminowania filmów czarno-białych na korzyść kolorowych, to problem czasu, w jakim trafia one do widza, nie jest bez znaczenia. Tym bardziej, że główny proces — realizacja filmu wraz z udźwiękowieniem — trwa około pół roku.

Jakie obiektywne przyczyny składają się na tę długą drogę? Nie mamy własnego surowca do obróbki taśmy barwnej. Importujemy go głównie z firmy ORU (NRD). Jesteśmy więc uzależnieni od ilości i jakości dostaw. Druga sprawa, to przeciążenie zamówieniami laboratorium łódzkiej WFF, która przyjmuje je od trzech central handlu filmami: Filmu Polskiego (eksport, import), Centrali Wynajmu Filmów (rynek krajowy) i Centrali Filmów Oświatowych „Filmos” (filmy zleceniowe). Pierwszeństwo ma ze zrozumiałych względów Film Polski. Wiadomo, zagranica nie może czekać, bo grożą kary konwencjonalne. Z tą centralą

WFF podpisała umowę na obróbkę 5,075 m taśmy rocznie, a zdarza się, że faktycznie jest to 27 tys. i więcej. Tym samym leżą i czekają na swoją kolej inne zamówienia. Od ubiegłego roku leży tak około 40 tytułów, filmów krótkometrażowych. Co prawda do maja br. WFF wykona wszystkie zaległości, ale to nie zmienia faktu, że z końcem br. i początkiem przyszłego roku znowu znacznie się „młyn”. Tu już zabaczmy o mniej obiektywne przyczyny. Twórcy filmów niezbyt ściśle przestrzegają rytmiczności pracy. Pod koniec każdego roku śpieszą kończyć zaległe pozycje i gdzieś od listopada spada na WFF lawina zamówień.

Sytuacja ulegnie poprawie w ciągu najbliższych kilku lat, kiedy to będąc obecnie w rozbudowie ŁZWKF przejmą znaczny udział w produkcji internegatywów i kiedy być może dojdzie do planowanej rozbudowy WFO. Być może, ponieważ planowane inwestycje dla tej wytwórni uzależniają się od zapowiadanych przez ORWO nowości technicznych.

Można by zadać pytanie: czemu uczepiliśmy się krótkiego metrażu? Ponieważ wśród tych 40 czekających tytułów znajdują się filmy, które z pewnością powinny być od dawna udestynowane widzowi. Choćby np. „Polska metoda spawania miedzi”. Twórcy tej metody otrzymali w ub. roku nagrodę państwową. Dobrze byłoby więc, aby w tym samym czasie publiczność kinowa obejrzała na czym właściwie ta metoda polega. Podobnie przypadki można by mnożyć. Chodził mi o to, aby filmy o nowościach myśli technicznej i innych ważnych, aktualnych zdarzeniach, ukazywały się na ekranach we właściwym czasie, zanim temat zdezaktualizuje się i na marne pójdą: praca ludzi i pieniądze. Nie mówiąc już o tym, że w miarę upływu czasu obniża się jakość taśmy filmowej.

L. WANDER

Wszystko o zawodowych szkołach wojskowych

na ten temat odbędzie się nasze kolejne spotkanie przy NTU 303-04 w czwartek 27 bm. w godzinach 13-14.30.

Na pytania naszych Czytelników odpowiadać będzie

przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Łódź

▲ Warunki przyjęcia do podoficerskich szkół wojskowych, szkół chorążych, wyższych szkół oficerskich — WAM, WAT, (Wojskowej Akademii Technicznej) i Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej.

▲ Służba długoletnia

▲ Ważne dla kandydatów z Łodzi i województwa.

Hasło: „Teatr i młodzież”

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Teatru — 27 marca — przebiegać będzie pod hasłem „Teatr i młodzież”. W związku z tym Ministerstwo Kultury i Sztuki zaleca, ażeby problem ten znalazł się teraz w centrum uwagi placówek teatralnych, twórców i działaczy kulturalnych włączających się w obchody „Dnia”.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że wagi tego problemu od lat już uwzględnia nasze miasto. Przypominamy, że bardzo sprzyjnie prowadzona jest tu akcja szkolnych abonamentów teatralnych, przy czym również i teatry uwzględniają zawsze w swoim repertuarze potrzeby widzów młodszych.

Do upowszechnienia kultury teatralnej wśród młodzieży przyczynia się również działalność Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, a liczący ponad 4 tys. członków, Klub Miłośników Teatru.

O działalności tego klubu informuje nas jego przewodnicząca, pracująca zawsze z wielkim entuzjazmem, pełna chwałebnej inicjatywy mgr Krystyna Bobrowska.

„Klub nasz kontynuuje i rozwija wiele form upowszechnienia kultury teatralnej wśród młodzieży. W okresie między ubiegłorocznym a tegorocznym Dniem Teatru zorganizowaliśmy 78 spotkań z aktorami, reżyserami, dyrektorami teatrów poruszających często — obok spraw bieżących — problemy związane z aktualnymi rocznicami (np. 25-lecie Ludowego Teatru Polskiego, 25-lecie teatru w Polsce Ludowej, setna rocznica urodzin Stanisława Wyspiańskiego itd.). Urządzamy dla młodzieży wycieczki za

kułisy (przy czym oczywiście nie trzeba dodawać, że najmłodszy członek naszego towarzystwa są stałymi gośćmi teatrów łódzkich!), pomagamy w zdobywaniu materiałów potrzebnych do montowania wystaw plakatów, fotosów teatralnych itd.

Trzeba przede wszystkim podkreślić, że wspólnie z Ośrodkiem Metod. Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi zorganizowaliśmy już trzy konkursy na uczniowską recenzję teatralną, które przyniosły bardzo wiele interesujących wypowiedzi. Obecnie, w ramach obchodów tegorocznych Dni, ogłaszamy czwarty z kolei konkurs na recenzję uczniowską z przedstawiennia oglądanego w tym sezonie w jednym z teatrów łódzkich. Również z okazji nadchodzącego Dnia zapoczątkować chcemy — tytułem próby — nową akcję: „AKTOR — SZKOŁA”. Polegać będzie ona na stałym związku jednego koła szkolnego z jednym aktorem. Chodzi o to, by umożliwić młodym teatromantom baczniejsze podpatrywanie i poznawanie spraw teatru poprzez aktora, a to w formie analizowania spektakli, w których on gra, uczestniczenia w jego próbie generalnej itd. Z kolei aktor — byłby gościem honorowym szkoły, biorąc udział w różnych, organizowanych przez nią imprezach.

Od siebie dodajmy, że z okazji tegorocznego Międzynarodowego Dnia Teatru Klub Mi-

łośników Teatru przy TPE na wiazał interesującą zapowiadaną współpracę ze Społecznym Domem Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator” (ul. Nowopolska na osiedlu Doty). Mające powstać tam koło TPE prowadzi będzie kolportaż biletów teatralnych i z okazji Dnia zmontuje wystawę plakatu teatralnego i zorganizuje różne spotkania z ludźmi teatru. M. in. 29 bm. przewidziana jest „Zywa recenzja” — z udziałem doc. dr S. Kaszyńskiego.

Warto również przypomnieć, że TPE współpracując z redakcją „Dziennika Łódzkiego” oraz z Teatrem Wielkim, organizuje (w Teatrze Wielkim) popularne „Poniedziałki w „Teatralnej”, ciesząc się wzrastającym powodzeniem.

M. JAGOSZEWSKI

Z „DŁ” i „Orbisem”

Lux-torpedą na wystawę tulipanów do Chorzowa i Katowic

Nasze najbliższe imprezy turystyczne wzbudziły duże zainteresowanie wśród Czytelników. Dziś podajemy już garść informacji dotyczących wyjazdu lux-torpedą do Chorzowa — Katowic na wystawę tulipanów.

Wycieczka odbędzie się w dniach 3 i 4 maja (sobota, niedziela). Program imprezy jest następujący: wyjeżdżamy 3 maja o godz. 7 rano. Jeszcze nie ustalono, z jakiego dworca. O godz. 11 będziemy już w Katowicach. Przed południem przewidziane jest zwiedzanie szkoły górniczej, po czym nastąpi obiad. Po obiedzie zwiedzanie

autokarami Katowic, miasta które ogromnie się ostatnio rozbudowało. Wycieczkę poprowadzą przewodnicy, Resztę dnia wypełni odpoczynek, kolacja i czas wolny.

W niedzielę — 4 maja, po śniadaniu odjazd do Chorzowa. Naszym celem będzie Park Kultury i Wypoczynku Gwoździem programu jest zwiedzanie wystawy tulipanów, a oprócz tego planetarium. Atrakcyjnie zapowiada się też przejazd kolejką hnową oraz wizyta w wesołym miasteczku.

Powrót do Łodzi przewidziany jest w niedzielę około godz. 23. Przejazd specjalną wycieczkową lux-torpedą będzie bardzo wygodny. Na miejscu jest bar. Udział w wycieczce kosztować będzie 400 zł od osoby. W tę cenę w kalkulowaniu jest przejazd pociągiem specjalnym do Katowic i z powrotem, nocleg w hotelu „Katowice” w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych, 4 posiłki, bilety wstępu na wystawę, do planetarium, bilety, przejazdu kolejką i korzystanie z wesołego miasteczka oraz przejazd autobusami po Katowicach.

Serdecznie zapraszamy na tę przyjemną imprezę. Bilety uczestnictwa rozprowadza „Orbis”, Pl. Wolności 6, tel. 301-01 i 343-60.

Tradycyjnym już zwyczajem podczas imprezy na kuponie „Dziennika” rozlosujemy nagrodę-niespodziankę.

Kas.

Harcerze kręcą film

Hufiec Łódź-Sródmieście posiada własny zespół operatorów filmowych, który przygotował już kilka krótkometrażowych filmów z tematyki harcerskiej m. in. o akcji letniej w Białym Borze. Ostatnio zespół przystąpił do montażu nowego filmu, którego tematem jest przebieg trzeciej konferencji sprawozdawczo-wyborczej hufca. Będzie on stanowił cenny dokument z historii łódzkiego harcerstwa. (J. Kr.)

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

KARTA ROWEROWA DLA JEDENASTOLATKA

E. S.: Czy 11-letni chłopiec, który jeździ rowerem po mieście, jest zobowiązany posiadać rowerowe prawo jazdy?

RED.: Oczywiście, gdyż do kierowania rowerami na drogach publicznych uprawnione są tylko te osoby, które posiadają odpowiednie zaświadczenie zwane „kartą rowerową” (art. 190 Kodeksu Drogowego). Zaś art. 187 w/w kodeksu przewiduje, że kierowca rowerami jednośladowymi bez prawa przeżożenia osób i ładunków mogą już ci, którzy ukończyli 10 lat. Młodzi „kierowcy” od 7-10 lat po ulicach mogą poruszać się tylko pod opieką osoby dorosłej.

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

KARTA ROWEROWA DLA JEDENASTOLATKA

E. S.: Czy 11-letni chłopiec, który jeździ rowerem po mieście, jest zobowiązany posiadać rowerowe prawo jazdy?

RED.: Oczywiście, gdyż do kierowania rowerami na drogach publicznych uprawnione są tylko te osoby, które posiadają odpowiednie zaświadczenie zwane „kartą rowerową” (art. 190 Kodeksu Drogowego). Zaś art. 187 w/w kodeksu przewiduje, że kierowca rowerami jednośladowymi bez prawa przeżożenia osób i ładunków mogą już ci, którzy ukończyli 10 lat. Młodzi „kierowcy” od 7-10 lat po ulicach mogą poruszać się tylko pod opieką osoby dorosłej.

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

KARTA ROWEROWA DLA JEDENASTOLATKA

E. S.: Czy 11-letni chłopiec, który jeździ rowerem po mieście, jest zobowiązany posiadać rowerowe prawo jazdy?

RED.: Oczywiście, gdyż do kierowania rowerami na drogach publicznych uprawnione są tylko te osoby, które posiadają odpowiednie zaświadczenie zwane „kartą rowerową” (art. 190 Kodeksu Drogowego). Zaś art. 187 w/w kodeksu przewiduje, że kierowca rowerami jednośladowymi bez prawa przeżożenia osób i ładunków mogą już ci, którzy ukończyli 10 lat. Młodzi „kierowcy” od 7-10 lat po ulicach mogą poruszać się tylko pod opieką osoby dorosłej.

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

KARTA ROWEROWA DLA JEDENASTOLATKA

E. S.: Czy 11-letni chłopiec, który jeździ rowerem po mieście, jest zobowiązany posiadać rowerowe prawo jazdy?

RED.: Oczywiście, gdyż do kierowania rowerami na drogach publicznych uprawnione są tylko te osoby, które posiadają odpowiednie zaświadczenie zwane „kartą rowerową” (art. 190 Kodeksu Drogowego). Zaś art. 187 w/w kodeksu przewiduje, że kierowca rowerami jednośladowymi bez prawa przeżożenia osób i ładunków mogą już ci, którzy ukończyli 10 lat. Młodzi „kierowcy” od 7-10 lat po ulicach mogą poruszać się tylko pod opieką osoby dorosłej.

Podsumowanie „rajdu na raty”

Od 26 stycznia ub. roku do 24 marca br. odbywał się w Łodzi młodzieżowy rajd na raty. W jego ramach komisja pieszka PTT-K wraz ze Szkolnym Wojewódzkim Ośrodkiem Krajoznawczo-Turystycznym zorganizowały 5 wycieczek. W rajdzie wzięło udział ponad 1.000 młodzieży z 12 szkół podstawowych, 7 liceów, 5 techników a także kilka drużyn harcerskich.

We wszystkich wycieczkach uczestniczyła młodzież zakładu wychowawczego „Reymontówka”. Jej to też przyznano I miejsce w tej imprezie. Ze szkół średnich na czoło wysuwnęło się Technikum Geodezyjne a z podstawowych, szkoły 81 i 133. Drugie miejsce przypadło szkołom 54 i 121, a trzecie szóstemu harcerskiemu im. b. Wielżnów Radogoszcza i 74 drużynie ZHP. Nagrody zespołowe w postaci sprzętu turystycznego ufundowało Kuratorium m. Łodzi. XI LO zdobyło zespołową nagrodę za opis tras rajdowych. Indywidualne wyróżnienia w tej konkurencji zdobyły dwie uczennice ze Szkoły 121 i dwie z Technikum Ekonomicznego nr 3.

Wczoraj odbyło się podsumowanie wyników rajdu. Jeden z najstarszych turystów łódzkich, zasłużony pedagog B. Szwałm wygłosił prelekcję pt. „Kartki z dziejów łódzkiej turystyki”, po czym wręczono nagrody, dyplomy i pamiątkowe znaczki. (Kas)

Aktywiści Śródmieścia przygotowują się do kampanii wyborczej

Aktywiści Śródmieścia troskliwie przygotowują się do kampanii wyborczej. Na początek marca opracowano już ramowy plan działania. 8 marca odbyła się narada przewodniczących terenowych komitetów FJN, na której omówiono zadania. Na następnym spotkaniu marcowym uzupeł-

niono i wzmocniono składy terenowych komitetów FJN. Ostatnio, w piątek, odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Dzielnicowego Komitetu FJN. Wzięli w nim udział członkowie prezydium terenowych komitetów FJN, członkowie grup partyjnych, przedstawiciele organizacji społecz-

nych i zakładów opiekuńczych. Omówiono zadania zarobkowego komitetów FJN jak i całego aktywu w związku z kampanią wyborczą.

Posiedzenie miało charakter roboczy. Ustalono dokładny program działania, a więc kalendarzyk spotkań mieszkańców z posłami i radnymi w dotychczasowej kadencji oraz w późniejszym terminie z kandydatami na posłów i radnych. Wyloniono też grupy lektorów, którzy na zebraniach ze społeczeństwem omawiać będą dorobek 25-lecia.

Śródmieście będzie miało 64 obwoły glosowania. W okresie od 26. IV. do 15. V. br. odbędzie się sprawdzanie list wyborczych. (K)

Rapsod o ojczyźnie

W niedzielę Górna pierwsza zakończyła eliminacje dzielnicowe do XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Po eliminacjach śródmiejskich, w których uczestniczyło 115 osób, 51 zakwalifikowano do dzielnicowych. 16 laureatów re prezentować będzie Górna w eliminacjach wojewódzkich.

Wczoraj w Międzybranżowym Domu Kultury „Energetyk” odbył się wycieczny koncert słów no-muzyczny pt. „Rapsod o ojczyźnie” w którym występowali najlepsi recytatorzy Górnej.

Przed koncertem wszyscy uczestnicy oraz 5 placówek w różniących się w popularyzowaniu konkursu, otrzymali dyplomy. Ponadto 140 recytatorów i działaczom wręczono okolicznościowe znaczki. (wan.)

W niedzielę Górna pierwsza zakończyła eliminacje dzielnicowe do XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Po eliminacjach śródmiejskich, w których uczestniczyło 115 osób, 51 zakwalifikowano do dzielnicowych. 16 laureatów re prezentować będzie Górna w eliminacjach wojewódzkich.

Wczoraj w Międzybranżowym Domu Kultury „Energetyk” odbył się wycieczny koncert słów no-muzyczny pt. „Rapsod o ojczyźnie” w którym występowali najlepsi recytatorzy Górnej.

Przed koncertem wszyscy uczestnicy oraz 5 placówek w różniących się w popularyzowaniu konkursu, otrzymali dyplomy. Ponadto 140 recytatorów i działaczom wręczono okolicznościowe znaczki. (wan.)

Ważne telefony

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00
Informacja PKP 531-11
Informacja PKS 265-96
Pomoc drogowa PZM 533-09
Pogotowie energetyczne 334-91
Pogotowie oświetl. ulic 220-83
Ośrodek Inf. Ust. LZSP 398-10

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „Zemsta nietoperza”

TEATR POWSZECHNY — g. 16 „Szelmostwa Skapena”, g. 18.30 „Kawior i kaszanka”

TEATR NOWY — godz. 19.15 „Rewizor”

MALA SALA — godz. 20 „Księżyc świecił nieszczęśliwym”

TEATR JARACZA (w sali Teatru Romantyki) godz. 19 „Każdy kocha Opalię”

TEATR J.15 — godz. 19.15 „Poskromienie złośnicy”

KOMUNIKAT. Dyrekcja Teatru 7.15 zawiadania, 12 z przyczyn technicznych zmuszona jest odwołać przedstawienie popołudniowe „Moralność pani Dulskiej” w dniu dzisiejszym. Bilety zachowują swoją ważność bez przestępstwa pływania w dniu 25.IV. godz. 15.

OPERETKA — godz. 19 „Turniej w Rio de Maracasz”

TEATR PINOKIO — godz. 17.30 „Flisak i przydróżka”

TEATR ARLEKIN — nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKICH — godz. 18 „Fircyk w zalotach”

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert solistów z cyklu: Koncerty kameralne SPAM. Elżbieta Niziol — sopran, Tadeusz Chmielewski — fortepian, Bronisław Hajn — fortepian. W programie: Bach, Chopin, Debussy, Rachmaninow, Ravel, Mendelssohn, Schumann, Strauss, Szymanowski.

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od g. 10-17.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w godz. 11-18.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) — czynne w godz. 11-19.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 12-18.

KINA

BAŁTYK — „Jak ukraść milion dolarów” (USA) od lat 14 g. 10.15, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15

POLONIA — „Dni filmu polskiego — 1969. „Człowiek z M-3” od lat 14 godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.15, 19.45

WISŁA — „Dni filmu polskiego — 1969. „Molo” od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Arten Lupin contra Arsen Lupin” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Zakochna wiedźma” od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHETA — „Angelika wśród piratów” od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ADRIA — „Pożeganie z tytułem: „Kim pan jest dr Sorger?” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

CZAJKA — „Eskadra czuwa” (radz.) od lat 11 godz. 17, 19

ENERGETYK — nieczynny

GDYNIA — Nowości krótkiego metrażu. Zestaw II, godz. 10-22 non stop

SWIT — nieczynny

TATRY — Bajki: „Arka Noego”, „Ballada”, „Orfeusz w piekle”, „Zwiedzamy ZOO”, „Zajaczek” godz. 16, 17. Dni filmu polskiego — 1969. Od „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”, „Godziny nadziei” od lat 16 godz. 18, 20

DYZURY APTEK

Piotrkowska 67, Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3, Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 307, Pabianicka 218, Armii Czerwonej 8.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście z rej. poradni „K” przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście z rej. poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 299

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Poleśie.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Bałuty i Dzielnicy Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03.

Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-5.

Nocna pomoc lekarska ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 w godz. 19-5.

Przedzskole dziękuje

Kierownictwo Państwowego Przedszkola nr 4 w Łodzi, ul. Borowa 6 wraz z Komitetem Rodzicielskim, pragnie podziękować Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP i wszystkim pracownikom zakładu opiekuńczego W-S Transportu i Usług Technicznych PSS w Łodzi, ul. Siewna 3/5 — za długoletnią, bezinteresowną opiekę rozłożoną nad naszą placówką. Zakład ten świadczy wiele usług w czynnie społecznym dla dobra — dzieci i przedszkola, np. reperację zabawek, sprzętu, naprawy urządzeń wodociągowo-sanitarnych, transport samochodowy.

Ostatnio zakład opiekuńczy w czynnie społecznym dokonał remontu pomieszczenia (po lokatorze) dostosowując go do potrzeb dzieci z grupy młodzieżowej.

Kierownik przedszkola **TERESA NOWAK**

„Miraculum” dla łodzianek

„Telimena” podpisała ostatnio umowę z Krakowską Fabryką Kosmetyków „Miraculum”. W specjalnie wydzielonych stoiskach sklepów łódzkiego domu mody znajdują się już niedługo kosmetyki krakowskie. Będą to najczęściej nowości, które dopiero w późniejszym terminie trafią do perfumierki. Klientki będą informowane jak należy dobierać kosmetyki na różne okazje. W trakcie sprzedaży zbierane będą opinie łodzianek o poszczególnych artykułach. „Miraculum” objęło patronat nad modelkami „Telimeny” i będzie jej zaopatrywać w kosmetyki zgodnie z sugestiami projektantów.

„Telimena” należy się pochwała, że dba o to, aby klientki obok modnej odzieży, mogły zaopatrzyć się w jej sklepach także w modne dodatki biuiterii, czy kosmetyki. Wia domo przecież, że te rzeczy mają nie mniejsze znaczenie niż najmłodniejsza sukienka. (wk)

„Miraculum” dla łodzianek

„Telimena” podpisała ostatnio umowę z Krakowską Fabryką Kosmetyków „Miraculum”. W specjalnie wydzielonych stoiskach sklepów łódzkiego domu mody znajdują się już niedługo kosmetyki krakowskie. Będą to najczęściej nowości, które dopiero w późniejszym terminie trafią do perfumierki. Klientki będą informowane jak należy dobierać kosmetyki na różne okazje. W trakcie sprzedaży zbierane będą opinie łodzianek o poszczególnych artykułach. „Miraculum” objęło patronat nad modelkami „Telimeny” i będzie jej zaopatrywać w kosmetyki zgodnie z sugestiami projektantów.

„Telimena” należy się pochwała, że dba o to, aby klientki obok modnej odzieży, mogły zaopatrzyć się w jej sklepach także w modne dodatki biuiterii, czy kosmetyki. Wia domo przecież, że te rzeczy mają nie mniejsze znaczenie niż najmłodniejsza sukienka. (wk)

„Miraculum” dla łodzianek

„Miraculum” dla łodzianek

„Telimena” podpisała ostatnio umowę z Krakowską Fabryką Kosmetyków „Miraculum”. W specjalnie wydzielonych stoiskach sklepów łódzkiego domu mody znajdują się już niedługo kosmetyki krakowskie. Będą to najczęściej nowości, które dopiero w późniejszym terminie trafią do perfumierki. Klientki będą informowane jak należy dobierać kosmetyki na różne okazje. W trakcie sprzedaży zbierane będą opinie łodzianek o poszczególnych artykułach. „Miraculum” objęło patronat nad modelkami „Telimeny” i będzie jej zaopatrywać w kosmetyki zgodnie z sugestiami projektantów.

„Telimena” należy się pochwała, że dba o to, aby klientki obok modnej odzieży, mogły zaopatrzyć się w jej sklepach także w modne dodatki biuiterii, czy kosmetyki. Wia domo przecież, że te rzeczy mają nie mniejsze znaczenie niż najmłodniejsza sukienka. (wk)

„Miraculum” dla łodzianek

„Telimena” podpisała ostatnio umowę z Krakowską Fabryką Kosmetyków „Miraculum”. W specjalnie wydzielonych stoiskach sklepów łódzkiego domu mody znajdują się już niedługo kosmetyki krakowskie. Będą to najczęściej nowości, które dopiero w późniejszym terminie trafią do perfumierki. Klientki będą informowane jak należy dobierać kosmetyki na różne okazje. W trakcie sprzedaży zbierane będą opinie łodzianek o poszczególnych artykułach. „Miraculum” objęło patronat nad modelkami „Telimeny” i będzie jej zaopatrywać w kosmetyki zgodnie z sugestiami projektantów.

„Telimena” należy się pochwała, że dba o to, aby klientki obok modnej odzieży, mogły zaopatrzyć się w jej sklepach także w modne dodatki biuiterii, czy kosmetyki. Wia domo przecież, że te rzeczy mają nie mniejsze znaczenie niż najmłodniejsza sukienka. (wk)

„Miraculum” dla łodzianek

„Miraculum” dla łodzianek

„Telimena” podpisała ostatnio umowę z Krakowską Fabryką Kosmetyków „Miraculum”. W specjalnie wydzielonych stoiskach sklepów łódzkiego domu mody znajdują się już niedługo kosmetyki krakowskie. Będą to najczęściej nowości, które dopiero w późniejszym terminie trafią do perfumierki. Klientki będą informowane jak należy dobierać kosmetyki na różne okazje. W trakcie sprzedaży zbierane będą opinie łodzianek o poszczególnych artykułach. „Miraculum” objęło patronat nad modelkami „Telimeny” i będzie jej zaopatrywać w kosmetyki zgodnie z sugestiami projektantów.

„Telimena” należy się pochwała, że dba o to, aby klientki obok modnej odzieży, mogły zaopatrzyć się w jej sklepach także w modne dodatki biuiterii, czy kosmetyki. Wia domo przecież, że te rzeczy mają nie mniejsze znaczenie niż najmłodniejsza sukienka. (wk)

„Miraculum” dla łodzianek

„Telimena” podpisała ostatnio umowę z Krakowską Fabryką Kosmetyków „Miraculum”. W specjalnie wydzielonych stoiskach sklepów łódzkiego domu mody znajdują się już niedługo kosmetyki krakowskie. Będą to najczęściej nowości, które dopiero w późniejszym terminie trafią do perfumierki. Klientki będą informowane jak należy dobierać kosmetyki na różne okazje. W trakcie sprzedaży zbierane będą opinie łodzianek o poszczególnych artykułach. „Miraculum” objęło patronat nad modelkami „Telimeny” i będzie jej zaopatrywać w kosmetyki zgodnie z sugestiami projektantów.

„Telimena” należy się pochwała, że dba o to, aby klientki obok modnej odzieży, mogły zaopatrzyć się w jej sklepach także w modne dodatki biuiterii, czy kosmetyki. Wia domo przecież, że te rzeczy mają nie mniejsze znaczenie niż najmłodniejsza sukienka. (wk)

Dobre wino - nie jest złe

9,5 mln butelek rocznie 50 gatunków Zakup włoskiej licencji na „Gancię“

MOTTO:

„Ryby, drób i cielecina lubia tylko białe wina... Ząb pod woły, sarny, wieprze jest czerwone wino lepsze... Frutki, deser i lakotki lubią tylko wino słodkie... A szampa wie i kiep można podczas, po i przed. (z operetki „Gasparone“)

Można. I nie tylko szampa. Wystarczy, będąc w Toruniu, odwiedzić forty przy Szosie Lubickiej, gdzie znajduje się największy w kraju zakład Centralnych Piwnic Win Importowanych w Warszawie. Codziennie, pociągami i autocysternami — m. in. z Węgier, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Zw. Radzieckiego, Grecji, Włoch — przywozi się tu młode wina, które przechodzą skomplikowany proces uszlachetniania i obróbki technologicznej, trwający przeciętnie rok czasu. Oczywiście, używa się przy tym odpowiednich surowców zagranicznych.

Forty zapewniające odpowiednią temperaturę +14 st. C, nadają się doskonale do długotrwałego leżakowania wina. A leżakuje ono w 3.500 beczkach, specjalnych zbiornikach metalowych i kufach.

I pijac teraz w gabinecie dyrektora toruńskiego zakładu — Jana Kuźmiewskiego węgierskie wino wytrawne (ale jakie wino!) — można zrozumiąć, dlaczego w sklepach poszukiwane są przede wszystkim „Rizlingi”. Chociaż, nie zawsze. Z winem, to tak jak z kapryśną kobietą — nigdy nie wiadomo. Dyrektor Kuźmiewski twierdzi, że raz handlowy „zabija się” o wina wytrawne, a za kilka dni żądają tylko deserowych.

Trzeba więc być zawsze przygotowanym na zmienne gusta odbiorców.

Zakład w Toruniu, który rocznie rzuca na rynek 9,5 mln butelek wina importowanego — a więc tyle, ile dostarczają łącznie podobne zakłady w Jeleniej Górze, Poznaniu i Krakowie — musi dbać o odpowiednie zaporażenie naszych stołów, zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Wiadomo, że dobre wino nie jest złe... A więc — co kto woli — wytrawne, pół wytrawne, słodkie, półsłodkie i ostatnio coraz bardziej popularne ziołowe Vermuty. Ogółem w toruńskich fortach znajduje się rocznie 50 gatunków różnych win z różnych krajów. Codziennie z Torunia wędruje do województw: łódzkiego, warszawskiego, gdańskiego, szczecińskiego i bydgoskiego 45 tys. butelek wina.

Zanim jednak ukaże się w butelkach w naszych sklepach — już po leżakowaniu i przejściu obróbki technologicznej — najpierw przechodzi przez laboratorium zakładowe, którego

pracownicy pobierają z beczek próbki i dokładnie badają, czy wina prawidłowo „dojrzało”. Tajemnica dobrych win importowanych tkwi między innymi w odpowiednim leżakowaniu.

Dziś, po 11 latach istnienia zakładu w Toruniu, zyskał on dobrą markę nie tylko w kraju, ale także wśród znanych firm dostarczających swoje wina do Polski. Najlepszym tego dowodem jest fakt uzyskania licencji włoskiej na produkcję w Toruniu wina marki „Gancja”. Ukaże się ono na rynku w końcu tego roku. Poza tym, już od dawna, na oryginalnych ziołach włoskich produkuje się tu wino „Astella” i „Ragusia”.

Zakłady w Toruniu stale się rozbudowują. Już na 22 lipca br. zostanie przekazany w centrum miasta II-piętrowy wieżowiec, do którego przeprowadzą się znajdujące się obecnie w barakach biura Centralnych Piwnic Win Importowanych. W fortach toruńskich przewiduje się poważne inwestycje, dzięki którym zyska się nowe magazyny do leżakowania i obróbki technologicznej spróbowanych do nas z zagranicy doskonałych win.

JERZY KRASKOWSKI

Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

Przezwalałem, że dostanie mi się za Czesława Niemena i tak też się stało. List, który otrzymałem, nie zawierał bynajmniej uwag polemicznych, a miał raczej charakter dydaktyczno-wychowawczy. Gorąco oredowiczka „Sukcesu” starała się uświadomić big-beatowego nieuka, dlaczego wzmiankowany piosenkarz jest fetowany w kraju i za granicą. I co ja nieszczęśliwy napisałem?... Pozwoliłem sobie tylko stwierdzić, że ten niewatpliwie inteligentny odwórca i autor tekstów jest jeszcze — jak zwykły się wyrażać mój ulubiony dorożkarz Feluś — „za krótki i za młody”, aby stać się główną postacią quasi dokumentalnego filmu.

Trudno. Zastaniając się niewiedzą w dziedzinie współczesnej muzyki, muszę jednak wyznać ze skrucha, że do bożyszczą naszej młodzieży wolę stanowczo Juliette Greco, której urzekający głos, subtelna interpretacja, a także skąpy gest i także mimika są dla mnie zawsze — przebaczenie, że użyję dość ograniczonego zwrotu — ucztą duchową.

Poza tym, warto podkreślić, że nimb uwielbienia otaczający wybitnych przedstawicieli „mocnego uderzenia” — nie wykluczając bezkonkurencyjnych i jakże muzykalnych „The Beatles”, którzy dosłownie wstrząsają milionowymi rzeszami młodych wielbicielek i wielbicielek — nie jest żadnym novum. Ba, znałem artystów uważających swoją popularność za dopust boży. Weźmy chociażby dla przykładu przystojnego amanta Teatru im. Fredry w moim rodzinnym mieście, którego trzy uczennice gimnazjalne, zakradłszy się do garderoby, odpięły dragon od nowitkiowej festonki i nazażdrz odniosły mu „trofeum” do kawalerskiego pokoju — a Zbyszek, który raczej gustował w niewiastach o bujnej kibicli, musiał okupić tę miłosną kleptomanię trzema musznięciami wargi zamurionych ze szczęścia podłotków.

Gorszy (a jakże!) haracz za swą przysłówiową popularność zapłacił diabelnie piękny tenor operetki wie-deńskiej Hubert Marischka, który podczas pierwszej wojny światowej, w imię patriotyzmu, sprzedał na rzecz Czerwonego Krzyża pocałunki — i to po lichwiarskiej cenie dwudziestu koron od „sztuki”. Pamiętam, jak dzisiaj potrójnie zakrecona kolejka spragnionych erotycznych emocji dam, które dawno przekroczyły wiek balzakowski, albo wbrew nie każda „młódka” stała była na taką kupę pieniędzy.

Ci dwaj artyści placili całusami. Dobra moneta opłacił natomiast swoją międzykontynentalną sławę Jan Kiepura, któremu jakiś cwaniak w tloku zbieraczy autografów podsunął do podpisu... blankiet wekslowy. W ten sposób „chłopak z Sosnowca” stał się żyrantem bezimiennego wielbicielek i musiał wybulić dość pokaźną kwotę.

Co do mnie, nie pretenduję do tego rodzaju popularności. Wystarczy mi, gdy od czasu do czasu umówię się na nieautorskie spotkanie z sympatyczną Czytelniczką i jestem uszczęśliwiony słysząc z jej ust:

— Spodziewałam się zastać przy stoliku kawiarnianym sędziwego mężczyznę, a pan jeszcze wcale, wcale... Pisałem dotychczas o pozytywnych, niewinnych zjawiskach. Istnieje jednak niedobra popularność, którą zyskują sobie z biegiem czasu pewne osoby, przedsiębiorstwa, a nawet martwe przedmioty.

Gdy zademonstrowano nam w końcu grudnia pierwszą tramwaj łódzki, a więc prototyp najpopularniejszego środka miejscowej lokomocji, przygodny sąsiad szepnął mi do ucha:

— Czy aby w tym historycznym wozie również stale zacinają się drzwi i ludzie wisielei na stopniach? I czy już wówczas jeździł w dowolnych odstępach czasu?

Wylano na ten temat morze atramentu i farby drukarskiej. Jak dotychczas, na próżno.

Pod paragrafem

Chuligani za kratkami Nie płacił alimentów

15 grudnia 1967 roku Edward G. usiłował wejść do bramy obok Dworca Łódź-Fabryczna. Stało w niej kilku osobników, którzy zaczęli wchodzić. Jeden z nich nie poprzestał na słownych zaczepkach i zadał Edwardowi G. kilka cio-sów.

Sprawca tego czynu Józef Rychlik, lat 19 (zam. ul. Ki-lińskiego 77) stanął przed są-dem, który wymierzył mu ka-rę 9 miesięcy więzienia.

Sprawcą podobnego chuligań-skiego wyczynu był Henryk Ci-chończyk (zam. Wschodnia 33). 14 sierpnia 1968 roku przy zbie-gu ulic Narutowicza i Piot-r-

kowskiej uderzył w twarz przechodnia Leszka Sz. tak sil-nie, że otłara zemdlania. Cichończyk stanął przed są-dem, który wymierzył mu ka-rę 6 miesięcy więzienia.

33-letni Jerzy Maj (zam. ul. Gabary 12) karany już, ponow-nie stanął przed sądem. Tym razem akt oskarżenia zarzucał mu uchylanie się od obowią-zków alimentacyjnych na rzecz nieletniego dziecka przez okres 4 lat. Na rozprawie nie przy-znał się do winy, ale sąd był in-nego zdania i skazał wyrod-nego ojca na 1 rok i 6 miesię-cy więzienia. (eo)

Bezpłatny kurs pływacki

W okresie letnim istnieje o-gromne zapotrzebowanie na ra-towników. Dlatego też Łódzki Ośrodek Turystyki i Wypoczyn-ku wspólnie z Łódzkim Okrę-gowym Związkiem Pływackim w okresie ferii świątecznych organizują bezpłatny kurs dla ratowników. Oczekuje się kan-dydatów zwłaszcza spośród stu-dentów i uczniów klas wyż-szych szkół średnich. Dolna granica wieku 16 lat. Niezbę-

ny warunek przyjęcia na kurs — dobry stan zdrowia. Kurs od-będzie się w okresie od 3 do 9 kwietnia. Treningi przepro-wadzane będą na basenie III L.O. Absolwenci, którzy ukoń-czyli 15 lat, będą zatrudnieni na dobrych warunkach w łódz-kich ośrodkach wypoczynko-wych. Zapisy przyjmuje ŁOTiW (Pl. Komuny Paryskiej 5), tel. 279-82. (k.)

Konkurs na wiersz i tekst piosenki o metalowcach

ZG Zw. Zaw. Metalowców, TV Katowice i Polskie Radio w Opolu ogłaszają ogólnopolski konkurs otwarty na wiersz (li-ryczny i satyryczny) oraz tekst piosenki o tematyce związanej z pracą i działalnością meta-lowców.

W kategorii „A” konkursu (wiersze liryczne i satyryczne) zostaną przyznane nagrody: I — 5 tys. zł, II — 4 tys. zł, III — 2 tys. zł oraz trzy wyróżnienia po 1 tys. zł.

W kategorii „B” konkursu (teksty piosenek) zostaną przy-znane nagrody: I — 10 tys. zł, II — 8 tys. zł, III — 6 tys. zł, oraz trzy wyróżnienia po 4 tys. zł łącznie dla autora tekstu i kompozytora.

Prace konkursowe, dotych-czas nie publikowane (maszyno-pisy w 8 egzemplarzach) ozna-czae godłem wraz z zaklejoną kopertą, zawierającą godło, tytuł utworu, imię, nazwisko i adres autora należy nadsyłać na adres: Zarząd Główny Związ-ku Zawodowego Metalowców, Warszawa, ul. Długa 23, z dopi-skiem na kopercie (Konkurs Literacki) do 15 maja 1969 r. Decydująca data stempla pocztowe-go. Każdy autor ma prawo nadestawić dowolnej ilości ut-worów.

Zakończenie konkursu i ogło-szenie werdyktu jury przewi-duje w listopadzie br. (o)

St. Mikulski-w „Energetyku”

„Energetyk” zorganizował o-statnio cykl imprez kultural-nych, z udziałem popularnych artystów scen łódzkich i war-szawskich.

Szczególne gorąco oklaski-wany był w „Energetyku” Sta-nisław Mikulski, który po-dzielił się z widzami uwaga-mi na temat sztuki aktor-skiej oraz pracy aktora w fil-mie i telewizji.

Imprezy te uznać należy za bardzo udane. (cis)

Marcowe wizyty teatralne

Komisja Kultury RO ZSP or-ganizuje w ostatnich dniach marca br. akcje pn. „Marcowe wizyty teatralne”. Ma ona na celu zintegrowanie teatralnego

środowiska studenckiego Łodzi.

W ramach wizyt odbędą się specjalne spektakle prezentują-ce aktualności teatrów stu-denckich. Do udziału w akcji zapraszani są przede wszyst-kiem członkowie pozostałych te-atrów, aktywi kulturalni ZSP, oraz Rada Artystyczno-Programowa. Chodzi głównie o to, aby zamknięte grupy skupione wokół teatrów studenckich, spotykające się dotąd na gruncie rywalizacji, stworzyły jedno środowisko, aby zaistniała moż-liwość stałej konfrontacji i wymiany doświadczeń. Wizyty zakończy seminarium poświęco-ne nowym koncepcjom w stu-denckim ruchu teatralnym.

W akcji tej zapowiedziano udział: STUL, „Pstrąg”, „Fonem”, „Verbum” i „Szkoła” przy PWSTiF.

Wykorzystanie techniki w pracy k. o.

Dziś, w godz. 10-16 w LDK (Traugutta 18, sala 305) odbę-dzie się kolejna sesja Trybuny Popularyzatora Wiedzy. Jej uc-zestnicy zapoznają się z techni-ką obsługiwaną i wykorzystania różnego rodzaju sprzętu w pracy kulturalno-oświatowej. (o)

OGŁOSZENIA DROBNE

- Dr JADWIGA Anforowicz, weneryczna, skór-... Dr med. ZIOMKOWSKI... SPÓŁDZIELNIA Lekarzy... DOMEK jednorodzinny... DOMEK letniskowy... DOMEK 4-izbowy... PIANINO do ćwiczeń... SZAF dwudrzwiowy... MEBLE nowoczesne... WARSZTAT mechaniczny... PIANINO, tapczan...

- MALŻENSTWO z dziec-kiem... KIEROWCĘ „Nysy” wy-nagrodzić... II MARCA o godz. 12 na ul. Narutowicza... NOWOCZESNY krój dam-ski... WYPOŻYCZALNIA su-kienniczych wieczorow-ych... ZAWORY samochodowe... KRZYSTYNA Filon...

- U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO 1. W dniu 26. III 1969 r. w godz. 7-16 ULICE: Mania, Solec i Jęczmienna 2. W dniu 26 i 27. III 1969 r. w godz. j. w. ULICE: Ekonomiczna od Starorudzkiej do Granicznej, Graniczna, Zastawna i Gądka Stara. 3. W dniach od 26 do 31. III. 1969 r. w godz. j. w. ULICE: Tobruk, Czolgistów, Rowerowa, Pionierska, Niemotowa, Krakowska od Biegunowej do Cyganki i Cyganka. 4. W dniu 27 i 28. III. 1969 r. w godz. j. w. ULICE: Złotno i St. Złotno. 5. W dniach od 27 do 29. III. 1969 r. w godz. j. w. ULICA: Łukaszcowska od nr. 56 do wsi Wódka. 2244/K

- OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Km. 705/68. Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi rewiru II M. Chojnacki mający kancelarię w Łodzi, ul. Zamenhofa nr 4 na podstawie § 87 Rozp. Min. Sprawiedl., podaje do publicznej wiadomości, że 31 marca 1969 r. o godz. 15 w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej nr 237, odbędzie się I licytacja ruchomości składającej się z samochodu osobowego m-ki „Warszawa” nr rej. IR-5312, nr boczny 866 (taksówka zarobkowa), z licznikiem, malowanego na kolor c. niebieski, czynny, oszacowanego na łączną sumę zł 40.000, cena wywoławcza 30.000 zł, należącego do Władysława Markuszewskiego. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym. Komornik (M. Chojnacki) 1993/K

Kup już dzisiaj słoje wecka... DYREKCYA MHD ART. CHEMICZNYMI I GOSPODARSTWA DOMOWEGO zachęca PT KLIENTÓW do wcześniejszego zaopatrywania się w SŁOJE WECKA... Szczególnie ZAPRASZAMY do Domu Gospodyni „MAGDA” UL. PIOTRKOWSKA 30/32, I piętro... Marynarskiej 2 Armii Czerwonej 68 Tyburi 1 Broniewskiego 62 Cieszkowskiego 4 Ciągłość dostaw zapewnią WPH „Arged” w Łodzi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Sygn. Km. 254/67 Komornik Sądu Powiatowego w Sieradzu, Ignacy Jakowicki, mający kancelarię w Sieradzu przy ul. 20-lecia PRL na podsta-wie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 kwietnia 1969 r. o godz. 12 w Sądzie Powiatowym w Sieradzu ul. 20-lecia PRL odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu 5/6 części nieruchomości, położonej we wsi Suchochazy pow. sieradzkiego, mającej urzędową księgę wieczystą K.w. nr 3430 przy PBN w Zdunskiej Woli, składającej się z dwóch działek ziemi, oznaczonych Nr. Nr 236 i 236a, o ogólnej powierzchni 4.21 ha z zabudowaniami, należącej do dłużniczki Kazimierzy Majkowskiej w 3/6 części, Joanny Krzykowskiej w 1/6 części, Jadwigi Kaczmarekiewicz w 1/6 części, i współ-właściciela Józefa Majkowskiego w 1/6 części. Nieruchomość oszacowana została na zł 152.764.00 (5/6 cz.), cena zaś wywołania wynosi zł 114.574.00. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości zł 15.276.00. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licyta-cią wolno oglądać nieruchomość w dni powszed-nie w godz. 8-18, akta zaś postępowania egzeku-cyjnego można przeglądać w Sekretariacie Sądu Powiatowego w Sieradzu. Komornik Sądu Powiatowego: (I. Jakowicki)

PRACOWNICY POSZUKIWANI GŁÓWNEGO mechanika zatrudni Spółdzielnia Pracy Kuśnierz w Łodzi, Piotrkowska 83, tel. 293-10. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. 1947/K PRZERWA w dopływie gazu LÓDZKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA ZAWIADA MIA J A konsumentów gazu zamieszkałych przy ul. Karolewskiej (Łąkowa-Towarowa), że w związku z prze-budową sieci gazowej nastąpi PRZERWA W DOSTAWIE GAZU W TERMINIE OD 26. III. DO 31. V. 1969 R. 2243/K

Opolskie piosenki

Jak informuje komitet organizacyjny VII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki odbędzie się on w bież. roku w dniach od 26 do 29 czerwca.

Program realizować będą koncerty w amfiteatrze J. Rzewuskiego, maraton kabaretowy i pozostałe koncerty w salach O. Lipińska, Kierownictwo muzyczne festiwalu powierzone L. Bogdanowiczowi. Piosenkarzom akompaniować będzie orkiestra pod dyrykcją S. Rachonia oraz zespół muzyczny pod dyrykcją B. Klimczuka. Ustalono też koncepcję programową VII Festiwalu. Koncert inauguracyjny nawiązywać będzie do jubileuszu 25-lecia PRL. Uwzględniono w nim również akcenty związane z trwającym obecnie Rokiem Mniuszkiowskim. Tego roku jak i w roku minionym telewizyjny obraz koncertu inauguracyjnego oraz wszystkie wieczorne koncerty w amfiteatrze i maraton kabaretowy.

NOWOŚCI FESTIWALU TO: rozważana aktualnie możliwość zorganizowania w amfiteatrze koncertu nocnego pod patronatem Polskich Nagrań. Podczas trwania koncertu sprężano by wykonywane na nim utwory. Trwają też pertraktacje, aby jedną z imprez towarzyszących był koncert telewizyjny pod nazwą „Muzyka i Moda”. W tym roku obok tradycyjnych, przyznana zostanie dodatkowa nagroda. Związek Młodzieży Socjalistycznej wyasygnował 5 tys. zł na specjalne wyróżnienia piosenki młodzieżowej, która mogłaby być śpiewana masowo. Festiwalowi towarzyszyć będzie impreza sportowa — Ogólnopolski Bieg Maratoński, którego uczestnicy wystartują spod Pomnika Czynu Powstańczego na Górze św. Anny, a zakończą go na Rynku Opolskim. Organizatorami tej imprezy są ZMS i PZLA. Finał maratonu nastąpi po koncercie inauguracyjnym i połączony zostanie z manifestacją młodzieży opolskiej.

Wszystkich, którzy wybierają się na festiwal do Opola informujemy, że poprawia się w tym roku warunki zakwaterowania. Na ukończeniu jest bowiem budowa nowego skrzydła hotelu miejskiego, które pomieści 70 osób. Już teraz zgłaszane są również kwatery prywatne. (wan.)

RADIO i TV

WTOREK, 25 MARCA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Stolica” — fragm. 10.25 Muz. Ludowa. 10.50 „Zróżdło urodzaju”. 11.00 „Podróż poetycka”. 11.30 „Na bulwarach Paryża”. 11.49 „Rodzica a dziecko”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Muzyka ludowa. 13.20 (L) Koncert Ork. Mandolin. LRPR. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 14.00 „Wspomnienia i pieśni”. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt. 16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”. 17.20 Transm. z miastostrow. świata w hołdu dla Sztokholmu, mecz Finlandia — Czechosłowacja. 18.00 Wład. 18.05 „Spotkanie z Temidą”. 18.25 Pieśni ze śpiewników domowych St. Moniuszki. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert żywych. 20.00 Dziennik. 20.25 Przedpremierą „Otella” w Teatrze Wielkim. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Legenda” — słuch. 22.00 „Po raz pierwszy na antenie”. 22.47 Melodie do tańca. 23.00 II wydanie Dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Muzyka taneczna. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Z nowych nagrań Ork. PR. 10.25 Parnasik. 10.55 Utwory Bacha. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory na flejt. 12.40 (L) Komunykaty. 12.45 (L) Utwory symfoniczne. 13.10 (L) Reportaż literacki. 13.30 (L) Stylizowana muzyka. 13.40 Fragment opow. pt. „Panna radosna”. 14.00 Wład. 14.05 Na organach Hammonda gra W. Kołankowski. 14.15 Pieśni M. Theodorakisa. 14.45 „Bielkina sztafeta”. 15.00 Z popularnych suł. 15.35 Stożeczn. aktualności. 16.00 Dziennik. 16.10 San Remo 69. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Go dzina w miekkim fotelu” — blok muz.-publ. 18.20 „Widnokrag” — refleksje. 19.00 „Echo dnia”. 19.17 Alfabet orkiestr. 19.30 Rep. lit. „Tam, gdzie się nie kłami”. 19.52 C. Saint-Saens — Wale kaprys. 20.00 Magazyn literacko-muzyczny. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wład. sportowe. 22.30 Lekcja jez. ang. 22.45 Taniec, rytm, piosenka. 23.10 Koncert Warszawskiego Koła ZKP. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Trzej w warszawie” — odd. 17.40 Galopem

przez „Country and western”. 18.00 Ekspres przez świat. 18.05 Piosenki krakowskie „Sowizdrzał”. 18.25 Nagraj i zaśpiewaj. 18.40 „Cien twoje uśmiechu”. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — St. Przebyszewski. 19.30 San Remo contra Sopot. 20.00 Wyjście z kina — rep. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Ludzie, zwierzęta i rośliny — magazyn. 21.20 Piórklem Iblsa. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 V. Bellini — „Norma”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 „Gwiazda siedmiu wieczorów — Roy Orbison. 22.15 „Piekielny od”. 22.45 Z repertuaru Jacquesa Douai. 23.00 „Don Juan” — pemat J. Byrona. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

TELEWIZJA

9.55 Program dla szkół (zd. I lic.). Język polski: Moller — „Świętoszek” (W). 10.25 „Martina Eden” — film fab. prod. czechosłowackiej (W). 12.00 Program dla szkół (kl. II—III). „Jak byś postąpił?” 12.45 „Przysposobienie rolnicze”. 13.10 „Jak powstaje odmiana” (z Łodzi). 14.50 Program dnia (L). 14.55 Przysposobienie rolnicze „Jak powstaje odmiana” (z Łodzi). 15.30 Politechnika TV. Matematyka (rok I) „Całka oznaczona” cz. III. (z Wrocławia). 16.35 Dziennik (W). 16.45 Łódzkie wiadomości dnia (L). 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Za kierownicą” (W). 20.35 „Martina Eden” — film prod. czechosłowackiej (W). 21.35 „Konтакты” (W). 22.05 Dziennik (W). 22.25 Politechnika TV. Matematyka (rok I) (powt. z Wrocławia). 23.00 Politechnika TV. Matematyka (rok I) (powt. z Wrocławia).

TOTO - LOTEK

1, 14, 15, 16, 30, 33 dod. 32

„KUKULECZKA”

3, 13, 15, 25, 26, 27 dod. 36

Kućcówka banderoł 1452

Ciekawe — Przeczytaj!

POŻYCZKA NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM

W belgradzkiej „Borbie” ukazał się 21 bm. komentarz, informujący o propozycji, z którą wystąpiły organy przedstawicielskie Macedonii. Zaproponowały one rozpisanie pożyczki na walkę z bezrobociem. Zgodnie z wysuniętymi propozycjami, pożyczkę tę w wysokości 1-miesięcznego zarobku byłoby zobowiązani subskrybować wszyscy zatrudnieni. Wpłata pożyczki rozłożona byłaby na 20 rat. Oblicza się, że subskrypcja przyniosłaby w sumie 200 mln. dinarów. Użyte w ten sposób kwoty przeznaczone by na budowę nowych zakładów produkcyjnych. Warto zauważyć, że w Macedonii bezrobocie jest szczególnie dokuczliwe. Na 5 zatrudnionych przypada 1 osoba po-

szukująca pracy. W biurach za trudnienia zarejestrowano 50 tys. osób pozabawionych pracy. „Borba” pozytywnie odnosi się do macedońskich propozycji, podkreśla jednak, że pożyczka może być rozpisana tylko na zasadzie dobrowolności.

DLA WIETNAMU...

We Francji bardzo pomyślnie przebiega kampania pod hasłem „Milion dla Wietnamu”. Zebrano już 900 tys. franków. Najlepiej rozwija się akcja pomocy dla Wietnamu w górniczych rejonach Pas de Calais i Nord. Jak wiadomo mieszka tam wielu Polaków.

MALŻENSTWO PRALATA

Kościelne środowisko rzymskie przeżywa małą sensację. Pięćdziesięcioletni ksiądz monsignore Giovanni Musante przenieśliśmy został do stanu świeckiego i wstąpił w związek małżeński. Ślub tego popularnego w Rzymie pralata stał się... żerem dla ekspresowej prasy włoskiej. Charakterystyczne, że małżeństwo zawarto w okresie, gdy Watykan bardzo stanowczo przywołuje księży do dyscypliny i podkreśla obowiązek celibatu. Ślubu pralatu udzielił jeden z dygnitarzy wikariatu rzymskiego za zgodą swych przełożonych. (j. s.)

W dniu 23 marca 1969 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek, przeżywszy lat 63

S. + P.

Gzesław Czupryński

mistrza rzeźniczo-wędliniarskiego

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 26. III. br. o godz. 15 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obzędzie zawiadamiamy porażeni w głębokim bólu

ŻONA, DZIECI, WNUKI I PRAWNUK

Kol. MARI JAGODZIE wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

WSPÓLPRACOWNICY Z ZAKŁADU PROTEJTY STOMATOLOGICZNEJ W ŁODZI

Dnia 22. III. 1969 r. po ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 71 nasz ukończony Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

S. + P.

LEON SIKORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. III. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym z głębokim bólem zawiadamiamy Przyjaciół i Znajomych

RODZINA

Dnia 23 marca 1969 roku zmarł, przeżywszy lat 79

prof. dr

JAN BUCHHOLTZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiamy porażeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA I RODZINA

ZAPOWIADA SIĘ rekordowy rok turystyki polonijnej

Do końca lutego br. Towarzystwa „Polonia” i „Orbis” przyjęły już zgłoszenia 104 wycieczek polonijnych, w których weźmie udział ponad 1 tys. naszych rodaków. Zapowiada się więc rekordowa frekwencja — w ciągu całego bowiem ub. r. Polskę odwiedziło 100 wycieczek polonijnych. Z każdym dniem awizowane są dalsze grupy ze środowisk polonijnych.

Dotychczas zapowiedzieli przyjazd nasi rodacy ze Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady, Francji, NRF i Danii. Jak zwykle najliczniej przyjadą Amerykanie polskiego pochodzenia. Oczekiwane są m. in. grupy studentów, głównie z USA i Francji. Dla polonijnej młodzieży szkolnej i studenckiej „Orbis” przygotował serię wycieczek pod hasłem „Poznaj kraj swoich ojców”. W ciągu tygodni pobytu w Polsce młodzież zwiedzi najciekniejsze zabytki, zapozna się z współczesnym życiem kraju, odwiedzi wiele spotkań ze swymi rówieśnikami w szkołach, uczelniach, fabrykach.

Na zakończenie polonijny biur podróży we Francji — po raz pierwszy w br. „Orbis” organizuje „weekendy warszawskie” dla turystów przylatujących samolotami z Paryża. Podczas 2-dniowego pobytu nasi rodacy zwiedzą stolicę i wybiorą się m. in. na koncert chopinowski do Żelazowej Woli. Ci, którzy pozostaną dłużej, pojedą do Zakopanego i Sopotu.

W dniu 23 marca 1969 roku zmarł w wieku 90 lat

S. + P.

Róża Hoszowska

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w kaplicy Starożytności przy ulicy Ogrodowej w środę 26 marca o godzinie 15,30 — po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. O czym zawiadamiamy pełni bólu

CÓRKA, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA

W NOWYM, CIEKAWYM NUMERZE

„Odgłosów”

- ▲ Idzie po ciebie śmierć
- ▲ Ogień nad miastem — reportaż K. Frejdlicha
- ▲ Sól ziemi, pióluł życia
- ▲ Opowiadanie kryminalne C. B. Gilforda
- ▲ „Czas pojedna, trawa porośnie” — fragment powieści
- ▲ Dziennikarz odkrywa Pajezno
- ▲ Wspomnienie o Jerzym Cwiklińskim
- ▲ Andrzej Weiser: Nowy kodeks karny
- ▲ Młodość na skraju kadru
- ▲ Wiersze, recenzje, felietony, polonica, film, TV, relacje, niedyskrecje.



— Tata, po czym poznajemy, że jest wiosna? — To proste: przyroda budzi się do życia, robi się coraz cieplej.

— A co jeszcze? — Z ciepłych krajów przylatują jaskółki, bociany i wiele innych ptaków.

— A co jeszcze? — No, tak głównie to już byłoby wszystko.

— A właśnie, że nie wszystko. Warto jeszcze wiedzieć, że w sklepach MHD na Piotrkowskiej 87 i 133 już pojawił się ładny, wiosenny kapelusze dla Pań!

O BOGATE ZAOPATRZENIE DBA WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNA W ŁODZI

— Ma się rozumieć. Zdjęcia trzeba rozstać. Napisze pan personalia żony, znaki charakterystyczne, aktualny kolor włosów. Muszę mieć wszystkie dane. Da mi pan także swój telefon, żebym w razie czego mógł zawiadomić.

— Długo to potrwa? — spytałem.

— Tak jak powiedziałem trzy, cztery dni. Jak dobrze pójdzie, to może dwa dni. Masz pan papier i długopis?

— Mam.

— No to piszemy.

Waciu zabrał się do rzeczy tak fachowo, że zacząłem nabierać do niego zaufania. Zadawał mi krótkie, sensowne pytania, wszystko dokładnie notował, wreszcie wziął tuzin złotych, fotografie Bożeny, pożegnał się i poszedł. Zostaliśmy we dwóch przy stoliku.

— No i jak? — spytał taksówkarz. — Równy chłopak, nie?

— Wygląda na obrotowego — przyznałem.

— Panie, jak on się do czego weźmie, to gwarantowane. Takie ma sposoby, że... Może skończymy tę wódkę, co?

— Ano skończymy.

Wypiliśmy, zagryzając resztką kiełbasy. Przyszło mi na myśl, że taksówkarz pewnie liczy na jakąś prowizję za pośrednictwo.

— Chciałbym się jakoś panu zrewanżować — powiedziałem, sięgając po portfel.

Machnął ręką.

— Daj pan spokój. Później się policzymy, jak się szanowna małżonka odnajdzie. I tak ma pan teraz spore wydatki. Ale niech pan nie przypuszcza, że Waciu wycygnął od pana tego patyka i nic nie zrobi. To porządny

facet. Jeżeli on pańskiej żony nie znajdzie, to nikt nie znajdzie... Lepszego fachowca od tych spraw tutaj nie ma. Niech się milicja schowa.

* * *

Waciu rzeczywiście okazał się dobrym fachowcem.

Od naszej rozmowy w barze upłynęły trzy dni i nic. Już zacząłem przypuszczać, że wyrzucę za okno tuzin złotych, kiedy trzeciego dnia wieczorem, po kolacji, przyszła do mnie pokójówka.

— Telefon do pana.

Pospiesznie zbiegłem na dół do portierni. W słuchawce postyszałem schrypnięty baryton:

— Zażalwione, panie inżynierze. Jutro można się zgłosić po towar.

— Co? Gdzie? — pytałem nerwowo.

— Przez tubę dokładnie nie będę panu opowiadał. Musimy się spotkać. Przypominam uprzejmie, że należą mi się dwa patyki. Jeżeli pan sobie życzy, możemy się zobaczyć jutro około trzeciej, tam gdzie wtedy. Odpowiada?

— Wolałbym wcześniej. Może rano?

— Rano jestem zajęty. Najwcześniej o trzeciej.

— Ale czy to na pewno ona?

— Z porządną firmą masz pan do czynienia. Tutaj kantów nie ma. Zadnego sobowótora panu nie postawię. Bądź pan spokojny. No to cześć. Bużka.

(37) (Dalszy ciąg nastąpi)

Spiewający Zółw

To oświadczenie podobało mi się. Postanowiłem zaryzykować. Skinąłem na kelnera i kazałem podać pół litra i zakąski. Ta inicjatywa najwyraźniej przypadła do gustu moim towarzyszom, bo obaj uśmiechnęli się z aprobatą.

Rozmowa zaczęła się nawiązywać już po drugim kieliszku.

— Właśnie tłumaczyłem koleźce o co chodzi — powiedział taksówkarz. — Rozumie się, że to jest sprawa dyskretna. Nikt o tym nie powinien wiedzieć. Prawda, Waciu?

— Uhm — przytaknął Waciu, przetykając spory kawał kiełbasy.

— No widzi pan inżynier, że to człowiek zorientowany w tej branży — pochwalił przyjaciela taksówkarz. — On dla byle kogo palcem nie kiwnie, ale jak się już podejmie czego, to mucha nie siada. Zażalwi na medal. Trzeba mu tylko dać trochę czasu do namysłu.

Po czwartym kieliszku, milczący dotychczas Waciu przystąpił nagle do frontalnego ataku.

— Tu nie ma co tyle gadać. Szukasz pan żony?

— Tak.

— Jesteś pan pewien, że na Wybrzeżu przebywa?

— Pewności nie mam, ale tak mi się wydaje.

Waciu sięgnął po butelkę i napełnił kieliszki. Najwidoczniej na wszystkich frontach przejmował inicjatywę.

— No to jest tak... Jeżeli pan sobie życzy, to moje warunki są takie: z miejsca tysiąc złotych na koszt, a jak się małżonka odnajdzie, to dodatkowo dwa patyki leca. Jeżeli jest na tym terenie, to za trzy, cztery dni masz pan adres. Chyba, że pojechała w Bieszczady, albo na Podkarpackie... W takim wypadku cudów nie ma. Tysiąc złotych panu przepada i koniec. Ja nie namawiam. Jak pan chce.

Postanowiłem zaryzykować tysiąc złotych.

— Zgadza się — powiedziałem.

Waciu wypił wódkę i otarł wierzchem dłoni wargi.

— Zaraz, zaraz, chwileczkę. A zdjęcie małżonki pan posiada?

— Mam nawet trzy fotografie.

— To dobrze. Zaraz się da powieścić.

— Powieścić? — zdziwiłem się.

Redaguje kolegium. Redakcja @ wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 305-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 209-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-50, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamawionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 336-18, 389-49, 270-27. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kółportaż i prenumerata: Przeds. Uppowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarz archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.